

LEKTURY Z GWIAZDKA

* Bogurodzica

BOGURODZICA

1

Bogurodzica, dziewica, Bogiem sławiena Maryja!
Twego syna, Gospodzina, matko zwolena Maryja,
Zyszczy nam, spuści nam.
Kiryjelejzon.

2

Twego dzieła krzyciela, Bożyce,
Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze.
Słysz modlitwę, jąż nosimy,
A dać raczy, jegoż prosimy,
A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt.
Kiryjelejzon.

Bogurodzica jest **najstarszą znaną polską pieśnią religijną**. Jej najstarsze zapisy pochodzą z początku XV wieku. Data powstania Bogurodzicy jest sprawą problematyczną. Większość badaczy jest jednak zdania, że dwie pierwsze zwrotki pieśni pochodzą z okresu wcześniejszego niż zapis tekstu, datuje się je na XI-XII bądź XIII wiek.

Problematyczne jest także autorstwo pieśni. Przypisywano je swego czasu świętemu Wojciechowi (żyjącemu u schyłku X wieku), jest to jednak raczej interpretacja błędna. Powstanie Bogurodzicy łączy się zazwyczaj z tradycją liturgii łacińskiej (hymny kościelne), a także z wpływami wschodnimi (wskazuje na to głównie zastosowanie motywu deesis, nawiązującego do prawosławnych ikon). Nie wiadomo też, gdzie tekst powstał, podawane są takie miejsca jak Wielkopolska, Małopolska oraz Płock.

Jan Długosz odnotowuje, że była ona śpiewana przez rycerstwo polskie podczas bitwy pod Grunwaldem w 1410 r. Była śpiewana także podczas innych bitew XV-wiecznych, a także podczas koronacji Władysława III i w czasie bitwy pod Warną. Wtedy traktowano ją jako pierwszy polski hymn narodowy, Długosz nazywał ją **carmen patrium (pieśnią ojczystą)**. Bogurodzica weszła do rytuału koronacyjnego. Znaczenie narodowo-patriotyczne ma po dziś dzień.

Treścią Bogurodzicy jest modlitwa podmiotu zbiorowego.

Adresatem pierwszej strofy jest Matka Boża. Podmiot liryczny zwraca się do Niej w formie apostrof w wołaczu: *Bogurodzica dziewica Bogiem sławiena Maryja*

Pierwsze dwa rzeczowniki są dobrane na zasadzie kontrastu (i dodatkowo wzmocnione rymem), pokazują paradoks wiary katolickiej – matka Boga jest jednocześnie dziewicą. Kolejną prawdą teologiczną jest fakt, że Maryja została wybrana przez Boga, że jest wysławiana nie ze względu na swoje zasługi, ale jako ta, która przynosi Boga ludziom. Bóg jest jednocześnie jej synem i Panem (kolejna para kontrastywna z rymem: *Syn – gospodzin* (pan)). Podmiot liryczny zwraca się do Bogurodzicy, aby ze względu na swojego Syna spełniła prośby, jakie są do niej kierowane. Fragment: *Zyszczy nam/Spuści nam* może być interpretowany jako prośba o zesłanie przez Maryję łask ludziom, ale także jako prośba o pozyskanie przez Nią Chrystusa, który właśnie za Jej sprawą został dany światu. Maryja jest więc orędowniczką, tą, za której pośrednictwem ludzie zwracają się do Boga.

W zwrotce drugiej zmienia się adresat, tym razem jest nim Chrystus (apostrofa w wołaczu *Bożyce – Synu Boga*).

Podmiot zbiorowy zwraca się do Niego, aby za pośrednictwem Jana Chrzciciela spełnił prośby. O co prosi podmiot? Są to najpierw prośby ogólne – o wysłuchanie oraz napełnienie myśli, potem zaś bardziej szczegółowe – o dobre, pobożne życie („zbożny pobyt”) i zbawienie („rajski przebyt”). Obie zwrotki kończą się refrenem *Kyrie eleison (Panie zmiłuj się)*.

Obecność w utworze trzech adresatów – Maryi, Jana Chrzciciela i Chrystusa przypomina wzorec ikonograficzny, charakterystyczny dla kościoła wschodniego - **deesis**. Według niego majestatycznie wyobrażony Chrystus - Władca (*Gospodzin*) występuje w asyście Matki Boskiej i Jana Chrzciciela, którzy pełnią funkcję pośredników między Bogiem a człowiekiem. Dlaczego są to właśnie te postaci biblijne?

Maryja jest tą, za sprawą której Chrystus przyszedł na świat, jest jednocześnie osobą, która w doskonały sposób wypełniła wolę Boga, żyjąc zgodnie z Jego przykazaniami, nie popełniając żadnego grzechu. Jan pełni w Biblii rolę poprzednika Chrystusa – zapowiada Jego przyjście, przygotowuje grunt pod naukę Zbawiciela. Prośby, które kieruje

podmiot do Boga, są zależne od charakteru tych dwojga pośredników. Maryja przynosi Boga ludziom, dlatego w zwrotce pierwszej podmiot prosi o pozyskanie przez Nią Chrystusa. Jan w Piśmie świętym określany jest jako „głos wołającego na pustyni” – ten, który słowem zaświadcza o przyjściu Zbawiciela. Dlatego prośby skierowane do Boga za jego pośrednictwem dotyczą wysłuchania i „napełnienia myśli”. Zarówno Maryja, jak i Jan są więc poprzednikami i pośrednikami, pełnią rolę mediatorów między ludźmi a Bogiem.

Archaizmy

Bogurodzica zawiera w sobie dużo niezrozumiałych dzisiaj form wyrazowych i gramatycznych, które zaginęły bądź uległy zmianom. Aby dotrzeć do sensu artystycznego utworu, konieczne jest więc ich wytłumaczenie.

ARCHAIZM – wyraz, wyrażenie lub inny element językowy pochodzący z minionej epoki historycznej, który wyszedł z powszechnego użycia na skutek zastąpienia go przez inny.

Wyróżniamy następujące rodzaje archaizmów:

Archaizm leksykalny – słowo, które wyszło już z użycia: *zbożny, przebył, zwolena, dzieła, gospodzin*

Archaizm fleksyjny – słowo występuje w dawnej, nieobecnej już w polszczyźnie formie gramatycznej: *zyszczy, spuści, Bogurodzica, dziewica, Maryja*

Archaizm fonetyczny – dawne formy brzmieniowe słów: *Krzyciela, sławiena*

Archaizm słowotwórczy – słowo zostało utworzone od innego zgodnie z dawnymi zasadami słowotwórczymi: *bożyc*

Archaizm składniowy – występowanie dawnego ukształtowania składniowego, np. *szyku. twego dzieła*

*** Jan Kochanowski – wybrane fraszki, Tren V, Tren VII, Tren VIII (z gimnazjum)**

*** Jan Kochanowski – wybrane pieśni, treny (inne niż w gimnazjum), psalm**

Jan Kochanowski jest najstynniejszym polskim poetą doby Renesansu, jest także pierwszym polskim poetą wielkiego formatu. Był osobą niezwykle wykształconą, czytana, dużo podróżował po Europie. Bez wahania można go nazwać człowiekiem Renesansu. Urodził się w 1530 roku w Sycynie niedaleko Radomia; zmarł nagle w Lublinie w 1584 roku, pochowany został w Zwoleniu, gdzie znajduje się nagrobek z jednym z dwóch zachowanych wizerunków poety. Wychował się w rodzinie ziemiańskiej. Od 1544 studiował w Akademii Krakowskiej, później w Królewcu i Padwie. Wiele podróżował po Europie, gdzie nawiązał kontakty z przedstawicielami europejskiej literatury i humanistyki. Po powrocie służył na dworach możnowładców małopolskich. Od około 1563 był dworzaninem i sekretarzem Zygmunta Augusta. Po śmierci króla osiadł na stałe w rodzinnym **Czarnolesie**, biorąc okazjonalnie udział w życiu publicznym. Spokojne życie ziemianina przerwała śmierć ukochanej córki Urszulki, której poświęcił "Treny", a następnie drugiej córki Hanny.

FRASZKI

Fraszki pisał Kochanowski przez całe życie, ukazały się w trzech księgach: „Fraszki pierwsze”, „...wtóre”, „...trzecie”. Całość cyklu stanowiło około trzystu utworów. Fraszkę zostały wydane w roku 1584 w Drukarni Łazarzowej w Krakowie, na krótko przed śmiercią poety.

FRASZKA jest to krótki utwór poetycki będący odmianą epigramatu, najczęściej żartobliwy i na błaży temat, dotyczący jakiegoś zdarzenia lub osoby, o charakterze anegdotycznym, zamknięty wyrazistą puentą stanowiącą wyostrenie myśli lub konkluzję. Wśród fraszek Kochanowskiego są również drobne wiersze refleksyjne (np. O żywocie ludzkim). Nazwę wprowadził Kochanowski, w okresie renesansu pisał podobne utwory M. Rej, później m. in. W. Potocki, A. Morsztyn, J. Tuwim, K. I. Gałczyński, S. J. Lec, J. Sztudynger. Fraszkę renesansowa miała charakter głównie sytuacyjny, współczesna posługuje się chętnie kontrastem form językowych.

Ze względu na temat, jaki podejmują fraszki, możemy podzielić je na:

- miłosne
- obyczajowe
- patriotyczne
- filozoficzno-refleksyjne
- autotematyczne (czyli wiersze o pisaniu wierszy)

O ŻYWOCIE LUDZKIM

Fraszki to wszystko, cokolwiek myślemy,
Fraszki to wszystko, cokolwiek czyniemy;
Nie masz na świecie żadnej pewnej rzeczy,
Próżno tu człowiek ma co mieć na pieczy.
Zacność, uroda, moc, pieniądze, sława,
Wszystko to minie jako polna trawa;

Poeta porusza tu motyw życia człowieka nieustannie przegrywającego w walce ze zmienną i nieprzewidywalną Fortuną. W życiu człowieka nie ma żadnej pewnej rzeczy, myśli i czyny, wszystko jest „fraszką”, czyli - drobiazgiem, rzeczą niepoważną, błahostką. Na świecie nie ma nic pewnego, nie ma zatem sensu dążyć do jakiegoś celu. W dalszych wersach podmiot podkreśla, że „Zacność, uroda, moc, pieniądze, sława” miną, niczym więdnąca i

<p><u>Naśmiawszy się nam i naszym porządkom, Wemkną nas w mieszek, jako czynią łątkom.</u></p>	<p>niszczącą trawą na polu. Wymowa wiersza jest bardzo gorzka i pesymistyczna, skoro nie ma się o co starać oraz nic nie jest pewne, gdzie zatem szukać oparcia i siły? Ostatni dwuwiersz pełni rolę puenty. Poeta przywołał w nim stary topos świata jako teatru (teatrum mundi), a człowieka – jako grającej w nim marionetki, wpisującej się w motyw człowieka-Bożego igryszka.</p>
<p>RAKI Folgujemy paniom nie sobie, ma rada; Miłujmy wiernie nie jest w nich przysada. Godności trzeba nie za nic tu cnota, Miłości pragną nie pragną tu złota. Miłują z serca nie patrzą zdrady, Pilną prawdę nie kłamają rady. Wiarę uprzejmą nie dar sobie ważą, W miarę nie nazbyt ciągnąć rzemień każą. Wiecznie wam służę nie służę na chwilę, Bezpiecznie wiercie nierad ja omyle.</p>	<p>Jedna z najsłynniejszych fraszek poety. Jej popularność wynika po trosze z poruszanego tematu, lecz dotyczy przede wszystkim oryginalnej formy, rzadko występującej nie tylko w odrodzeniu, lecz nawet i współcześnie. Otóż wiersz „Raki” został napisany według wzorca versus cancrini, który charakteryzuje się tym, że każdy z wersów można... czytać również na wspak, czyli od końca! Dzieło w oryginalnej formie, czytane od początku do końca, jest pochwałą kobiet, nakazuje traktować je z wywyższością, dbać jedynie o ich potrzeby i interesy, trwać w wierności. Po górnolotnym hołdzie dla kobiet przychodzi czas na ostrą krytykę niewiast – to ona jest główną bohaterką II wariantu odczytywania fraszki. Odczytanie fraszki Jana z Czarnolasu od tyłu daje mało pochlebny obraz kobiet. Zdaniem podmiotu lirycznego, są one pustymi materialistkami, spędzającymi dni albo na wydawaniu pieniędzy mężczyznom, albo na omamianiu ich, aby im to umożliwili. Dzięki zastosowaniu wzorca versus cancrini, dzieło Jana Kochanowskiego równocześnie wychwala zalety kobiet i piętnuje ich wady. Obecność obu tych kontrastowych poglądów na temat niewiast to dowód na istnienie zarówno kobiet dobrych, jak i złych i to jest główne przesłanie fraszki „Raki”.</p>
<p>NA DOM W CZARNOLESIE Panie, to moja praca, a zdarzenie Twoje; Raczyż błogosławieństwo dać do końca swoje! Inszy niechaj pałace marmórowe mają I szczerym złotogłowem ściany objają, Ja, Panie, niechaj mieszkam w tym gniaździe ojczystym, A Ty mię zdrowiem opatrz i sumnieniem czystym, Pożywieniem uciążym, ludzką życzliwością, Obyczajmi znośnymi, nieprzykrą starością.</p>	<p>To utwór o charakterze religijnym o widocznych akcentach autobiograficznych. Swoją formułą przypomina intymną modlitwę. Podmiot liryczny w pierwszej osobie liczby pojedynczej zwraca się za pomocą apostrofy do Boga, władcy jego życia, z prośbą o błogosławieństwo. W kolejnych wersach autor wyznania precyzuje swoje pragnienia dotyczące dalszego życia. Nie chce majątków i skarbów, zamiast rzeczy materialnych marzy mu się spokój, zdrowie, przychylność ludzi, dobra starość.</p>
<p>O DOKTORZE HISPANIE "Nasz dobry doktor spać się od nas bierze, Ani chce z nami doczekać wieczerze." "Dajcie mu pokój! najdziem go w pościeli, A sami przedsię bywajmy weseli!" "Już po wieczerzy, pódźmy do Hiszpana!" "Ba, wierę, pódźmy, ale nie bez dzbana." "Puszczaj, doktorze, towarzyszu miły!" Doktor nie puścił, ale drzwi puściły. "Jedna nie wadzi, daj ci Boże zdrowie!" "By jeno jedna" - doktor na to powie. Od jednej przyszło aż więc do dziewięci, A doktorowi mózg się we łbie mąci. "Trudny - powiada - mój rząd z tymi pany: <u>Szedłem spać trzeźwio, a wstanę pijany.</u>"</p>	<p>Fraszka ze względu na poruszaną tematykę jest zaliczana do grona fraszek obyczajowych, a dokładniej biesiadnych (tzw. dworskich), porusza ona motyw ucztowania oraz panujących na dworze obyczajów. Opisana we fraszce scenka jest bardzo zabawna. Biesiadujący kompanie doktora skarżą się między sobą, iż medyk chce ich opuścić i udać się na spoczynek. Nagle ktoś rzuca pomysł odwiedzenia lekarza, ale dopiero po zakończeniu zakrapianego i pełnego smakołyków spotkania. Gdy impreza dobiegła końca, zebrani ponownie podnoszą ideę pójścia do Hiszpana, czyli bohatera opowieści. W końcu decydują, że nie wypada tego czynić bez zabrania odpowiednio dużego i wypełnionego po brzegi dzbana. Nikt jednak nie przypuszczał, iż doktor, ujrawszy podpitych towarzyszy, nie będzie chciał ich wpuścić do środka. Po sforsowaniu drzwi, kompani Hiszpana zaczęli go namawiać na wypicie choć jednej szklanki. Doktor zdawał sobie sprawę, iż na jednej się nie skończy. Zabawne i przewrotne zakończenie fraszki ukazuje słabość charakteru Hiszpana. Choć nie uczestniczył od początku w biesiadzie i zamierzał pozostać trzeźwy, wystarczyła wizyta podpitych znajomych, by pił całą noc. Kochanowski ukazał, iż niektórzy nie mają tyle siły i wytrwałości, by nawet po wypowiedzeniu wielu szlachetnych słów o szkodliwości alkoholu, trwać w swoim postanowieniu i nie uczestniczyć w</p>

biesiadzie. Co ważne, poeta nie ocenił zachowania Hiszpana, nie sięgnął po natrętny i sztuczny dydaktyzm. W niezwyklej inteligencji Kochanowskiego tkwi siła jego utworów, aktualnych, nawet pomimo upływu lat.

TRENY

Treny zostały poświęcone zmarłej córce poety - Urszuli. Wydano je w 1580 roku.

W Trenach, które Kochanowski napisał po śmierci córeczki – Urszulki, renesansowy obraz świata i humanistyczna filozofia poety stały się tylko pustymi słowami, sformułowaniami, z których sam Kochanowski drwi. Są to bowiem te prawdy filozoficzne, które przez całe życie opiewał, którym się poświęcił, a które w obliczu życiowego dramatu nie dają pocieszenia i nic nie znaczą.

Czarnoleski cykl Trenów, w odróżnieniu od tendencji starożytnych, by utwory tego typu poświęcać wybitnym postaciom – bohaterom, królom, wielkim filozofom, zadedykowany został małemu dziecku. Również styl, który stosuje w utworach poeta, nie jest klasyczny – wszechobecny zdaje się być niepokój, nerwowe poszukiwanie właściwych słów, niejasność części użytych sformułowań i zwrotów. W porównaniu z tradycyjną, antyczną tradycją tworzenia trenów, następuje odwrócenie ról: bohaterką poezji nie jest Urszula, na pierwszy plan wysuwa się bowiem ból ojca po starcie dziecka.

TREN – to utwór poetycki o tonie elegijnym i żałobnym charakterze, poświęcony wspomnieniu osoby zmarłej, rozpamiętywaniu jej zalet i uczynków. Gatunek ten powstał już w antyku, tworzyli w nim m.in. Owidiusz i Pindar. Łączono go wtedy z dostojnymi osobami – królami, mędrkami, bohaterami, na cześć których go wykonywano. Do literatury polskiej wprowadził go Kochanowski, tworząc swój cykl trenów poświęconych zmarłej córce – Urszuli. Wśród kontynuatorów Kochanowskiego znaleźć można Książka, Słowackiego czy Broniewskiego.

<p>TREN V Jako oliwka mała pod wysokim sadem Idzie z ziemi ku górze macierzyńskim śladem, Jeszcze ani gałązek, ani listków rodząc, Sama tylko dopiero szczupłym prątkiem wschodząc: Tę jesli, ostre ciernie lub rodne pokrzywy Uprzątając, sadownik podciął ukwapliwy, Mdleje zaraz, a zbywszy siły przyrodzonej, Upada przed nogami matki ulubionej - Takci się mej namilszej Orszuli dostało. Przed oczyma rodziców swoich rostąc, mało Od ziemi się co wzniosłszy, duchem zaraźliwym Srogiej Śmierci otchniona, rodzicom troskliwym U nóg martwa upadła. O zła Persefono, Mogłażesz tak wielu łzam dać upłynąć płono?</p>	<p>Tren stanowi w całości metaforę – poeta porównuje Urszulkę do drzewa oliwkowego, które zostaje nieopatrznie ścięte. Należy do grupy tych, które charakteryzują zmarłą córeczkę. Urszulka, poprzez porównanie do „małej oliwki”, ukazana została jako istota bardzo delikatna, małe dziecko, które miało przed sobą całe życie: „Jeszcze ani gałązek, ani listków rodząc”. Mówiąc o drzewie, poeta używa nacechowanych emocjonalnie zdrobnień: gałązki, listki, prątek. Uczucie do córeczki nazywa także wprost w słowach: „Najmilszą Orszulą”. To młode życie zostaje brutalnie przerwane przez nieuważnego ogrodnika, który usuwa chwasty. Poeta wskazuje więc na przypadkowość śmierci dziewczynki. Ogródnik uosabia tu śmierć, która jakby nieumyślnie, przez nieuwagę odebrała życie dziecku. W kolejnych wersach Kochanowski przedstawia cierpienie rodziców, którzy byli świadkami umierania swojego dziecka.</p>
<p>TREN VII (fragm..) Nieszczęsne ochędóstwo, żalosne ubiory Mojej namilszej cory! Po co me smutne oczy za sobą ciągniecie, Żalu mi przydajecie? Już ona członeczków swych wami nie odzieje - Nie masz, nie masz nadzieje! Ujął ją sen żelazny, twardy, nieprzespany... [...] Nieszetyż, i posag, i ona W jednej skrzynce zamkniona!</p>	<p>To przykład rozpamiętywania zmarłego określanej jako comploratio, czyli opłakiwanie. Poeta skupia się przede wszystkim na swoim żalu po stracie córki. Widok ubrań i innych rzeczy należących do ukochanej córeczki nieustannie przypominają ojcu o jej śmierci. Dom wciąż pełen jest przedmiotów z nią związanych. Widok „nieszczęsnego ochędóstwa” stanowi pretekst do wybuchu żalu. Podmiot liryczny z rozpaczą stwierdza: „Ujął ją sen żelazny, twardy, nieprzespany...”. W tych trzech epitetach zawiera się ogromny ból, wywołany świadomością nieodwracalności śmierci. Śmierć, która jest niepobożna, zła, okrutna i niesprawiedliwa. Napięcie w wierszu stopniowo wzrasta, a rozpacz rodziców się pogłębia. Wizja potencjalnie szczęśliwej przyszłości dziecka jedynie wzmacnia ich ból. Punkt kulminacyjny smutek osiąga w ostatnich wersach: „Nieszetyż, i posag, i ona/ W jednej skrzynce zamkniona!”. Zestawienie niedosłej skrzyni z posagiem i trumny, w której spoczywa córka, robi duże wrażenie i w swoisty sposób naznacza śmiercią także żyjących</p>
<p>TREN VIII Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim, Moja droga Orszulo, tym zniknięciem swoim! Pełno nas, a jakoby nikogo nie było: Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło.</p>	<p>Tren VIII zbudowany jest na zasadzie kontrastu pomiędzy radosnym i pełnym życia domem za życia córki a pustką, jaka pojawiła się w nim po jej śmierci. Wiersz ma konstrukcję klamrową: pierwsze i ostatnie wersy ukazują martwy smutek, środkowa część poświęcona jest zaś wspomnieniom gwaru, jakim wypełniała dom mała dziewczynka.</p>

<p>Tyś za wszytki mówiła, za wszytki śpiewała, Wszytkiś w domu kąciki zawždy pobiegała. Nie dopuściłaś nigdy matce się frasować Ani ojcu myśleniem zbytnim głowy psować, To tego, to owego wdzięcznie obłapiając I onym swym uciesznym śmiechem zabawiając. Teraz wszytko umilkło, szczere pustki w domu, Nie masz zabawki, nie masz rozśmiać się nikomu. Z każdego kąta żałość człowieka ujmuje, A serce swej pociechy darmo upatruje.</p>	<p>Wspominając córeczkę, Kochanowski stara się oddać radosny nastrój, jaki panował w domu za jej życia, rysując w ten sposób obraz wesołej dziewczynki, pełnej życia, skorej do zabawy i pieszczot. Całość utrzymana została w dość jednostajnym miarowym rytmie, oddającym nastrój spokojnego smutku. Wiersz napisany jest trzynastozgłoskowcem z regularnym układem rymów. Podobnie jak poprzedni tren, nie pojawiają się w nim odwołania do literatury czy filozofii. Erudycja humanisty zostaje zastąpiona szczerym i prostym bólem ojca. Wiersz oddaje zatem przede wszystkim rodzicielskie emocje.</p>
<p>TREN IX (fragm..) Kupić by cię, Mądrości, za drogie pieniądze! Która, jeśli prawdziwie mienią, wszytki żądze, Wszytki ludzkie frasunki umiesz wykorzenić, A człowieka tylko nie w anioła odmienić, Który nie wie, co boleść, frasunku nie czuje, Złym przygodom nie podległ, strachom nie hołduje. Ty wszytki rzeczy ludzkie masz za fraszkę sobie, Jednaką myśl tak w szczęściu, jako i w żałobie Zawždy niesiesz. Ty śmierci namniej się nie boisz, Bezpieczna, nieodmienna, niepożyta stoisz. [...] <i>...</i> Nieszczęśliwy ja człowiek, którym lata swoje Na tym strawił, żebych był ujrzeć progi twoje! Terazem nagle z stopniów ostatnich zrzucony I między insze, jeden z wielu, policzony.</p>	<p>Poeta bohaterką ternu czyni „Mądrość”, która jest adresatką tekstu. Podmiot jest tu przede wszystkim filozofem-poetą. Zdaniem poety, mądrość jest jedną z najważniejszych wartości w życiu, posiada ogromne i liczne właściwości. Żyjąc w zgodzie z mądrością wszystko jest fraszką, czyli błahostką, człowiek nie boi się szczęścia i żałoby, nie boi się śmierci. Tren IX” jest głosem Kochanowskiego w kwestii cnoty stoickiej, mądrość z ternu jest mądrością właściwą stoikom. Utwór ma jednoznaczne przesłanie – mimo poświęcania życia na pogłębianie wiedzy, w konfrontacji ze śmiercią człowiek okazuje się bezsilny. Przeczytane książki nie przyniosły mu ulgi, gdy umierała jego córeczka. Żaden argument, który mógłby wysnuć w wyniku zdobytej mądrości, nie będzie w stanie uzasadnić śmierci dziecka, które tak kochał. Czołowy polski przedstawiciel humanizmu zrywa zatem z podstawowym przesłaniem epoki, której jest najwybitniejszym przykładem. Nauka i zdobywanie wiedzy jest niczym w porównaniu ze śmiercią. Kochanowski czuje wielki żal do losu, buntuje się przeciwko dotychczas poznanym wartościom wiedzy. Nie pomogły mu ratować córki i nie mogą wyjaśnić przyczyny, dla której ona odeszła z tego świata:</p>
<p>TREN X Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się podziała? W którą stronę, w którąś się krainę udała? [...] <i>...</i> Czyś ty nad wszytki nieba wysoko wniesiona I tam w liczbę aniołków małych policzona? Czyliś do raju wzięta? Czyliś na szczęśliwe Wyspy zaprowadzona? Czy cię przez teskliwe Charon jeziora wiezie i napawa zdrojem Niepomnym, że ty nie wiesz nic o płaczu mojem? Czy, człowieka zrzuciwszy i myśli dziewicze, Wzięłaś na się postawę i piórka słowicze? Czyliś się w czyścju czyścisz, jeśli z strony ciała Jakakolwiek zmaczeczka na tobie została? Czyś po śmierci tam poszła, kędyś pierwej była, Niżeś się na mą ciężką żałość urodziła? Gdzieśkolwiek jest, jeśliś jest, lituj mej żałości, A nie możesz li w onej dawnej swej całości, Pociesz mię, jako możesz, a staw' się przede mną Lubo snem, lubo cieniem, lub marą nikiemną!</p>	<p>Utwór składa się w znacznej części z pytań, na które nie pada żadna konkretna odpowiedź. Nie są to oczywiście pytania retoryczne, gdyż wyraźnie odczuwalna jest potrzeba odpowiedzi. Poeta-ojciec z żalem opłakuje zmarłą córkę i pyta: <i>gdzieś mi się podziała?</i> Pyta o pośmiertne drogi wywodzące się z tradycji chrześcijańskiej, mitologicznej, lecz odpowiedź nie pada znikąd. Jednak żadna wiedza ani żadna religia nie dają prawdziwej odpowiedzi, nie dają w takim razie żadnej pewnej wiedzy. Zakończenie – tu poeta powątpiewa w życie wieczne (podstawę każdej religii – w tym chrześcijańskiej), tutaj wypowiedziana jest wreszcie treść najważniejsza dla całego utworu. Po to właśnie podmiot rozpoczął swój monolog – aby uzyskać pocieszenie. Żądanie owo jest o tyle bardziej wymuszone przez dramatyzm sytuacji, o ile ojciec nie wie wcale, czy w ogóle zostanie usłyszany (nie mówiąc już u wysłuchaniu). Zjawienie się mary znikomej (nikczemnej) byłoby potwierdzeniem sensowności podjętych wysiłków. Podobne zdarzenie będzie miało miejsce w Trenie XIX, choć droga do niego jeszcze daleka.</p>
<p>TREN XIX Tren XIX stanowi zamknięcie całego cyklu, jego podsumowanie. Dotyczy przede wszystkim spraw ziemskich oraz problemu przywrócenia pierwotnego ładu i spokoju związanych z przeżyciami człowieka. Zmęczony całonocnym czuwaniem wypełnionym lamentami i modlitwami znużony ojciec chwilowo traci rozeznanie, przysypia. Sytuacja ta przedstawiona jest w ten sposób, że ani czytelnik, ani nawet sam podmiot nie wiedzą, czy faktycznie wizje, które mają się pojawić są snem, czy jawą: <i>Żałość moja długo w noc oczu mi nie dała Zamknąć i zemdłonego ukoić ciała. Ledwie mnie na godzinę przed świtanim swymi Sen leniwy obłapił skrzydły czarnawymi. Na ten czas mi się matka właśnie ukazała, A na rękę Urszulę moją wdzięczną miała</i> Po tej relacji następuje opis dalszych wydarzeń aż do chwili, kiedy przemawia do Jana jego matka. Sytuacja zdaje się być stosunkowo jasna. Kolejność relacji każe przypuszczać, że Jan ocknął się, a zatem całe zdarzenie działo się na jawie. Jednak, jeśli skonfrontować powyższe relacje z zakończeniem ternu rzecz okaże się nieco bardziej skomplikowana i, w zasadzie, niewyjaśniona jednoznacznie:</p>	

*Tu zniknęła. – Jam się też ocknął. – Aczciem prawie
Niepewien, jeślim przez sen słuchał czy na jawie.*

Po wstępnym zarysowaniu sytuacji, w której rzecz ma miejsce, pojawia się opis córeczki. Orszulka przychodzi do ojca prosto z łóżeczka, do którego została poprzedniego dnia położona. Z poprzednich trenów wiadomo, że owym łóżeczkiem jest trumna. Dziecko jest nawet ubrane zgodnie z opisem stroju trumiennego zawartego w trenie VII. Jednak Urszulka nie może przemówić, gdyż, zgodnie z tym, co stwierdziła matka w swym monologu, miała jedynie trzydzieści miesięcy. Matka poczyną objaśniać, że wołania Jana doszły krain, w których przebywają umarli i zostały usłyszane, oraz że ona, ze względu na młody wiek dziewczynki, wzięła na siebie obowiązek spełnienia prośby syna, ukojenia jego żalu i udzielenia mu napomnienia. Pierwsze napomnienie dotyczy zwątpienia w istnienie jakichkolwiek krain, w których bytują zmarli (por. tren X). Takie krainy istnieją, mówi kobieta, i są miejscem wiecznej szczęśliwości.

Matka uważa, że Jan jako człowiek świątły nie powinien być sędzić że ziemskie rozkosze mogą być komuś droższe niż niebiańskie. Matka nawiązuje nawet do utyskiwania Jana, iż to jemu pierwszemu nie było dane umrzeć. Stwierdza ona, iż w rzeczywistości lepiej się stało. Owo przekonywanie połączone z wylczeniem korzyści pośmiertnych.

Problematyka filozoficzna wyodrębniona została w oddzielnej, ostatniej strofie. Nie porusza ona kwestii stoicyzmu czy, ogólnie, humanizmu. Matka stosuje do syna-filozofa takie samo napomnienie, uważa, że taki mędrzec jak Jan nie powinien zdawać się w zupełności na działanie czasu, lecz jego kojący wpływ „rozumem ma uprzedzić”. Człowiek rozsądny nie rozpamiętuje przeszłości, ale patrzy przed siebie, w przyszłość i jest przygotowany na każdą przypadłość, zarówno dobrą, jak i złą. Całość napomnienia kończy matka trawestacją słów Cycerona: **ludzkie przygody, Ludzkie noś!**

Oznacza to, że ludzkie przypadłości należy znosić tak, jak człowiekowi przystało.

Tren XIX stanowi kres metafizycznej i ogólnofilozoficznej drogi poety-ojca-filozofa. Po długotrwałej żegludze po morzu zwątpienia i rozpacz wprowadza poetę na spokojne wody nowego ładu i ukojenia. Dlatego właśnie musi przynieść rekapitulację wszelkich spraw poprzednio poruszanych. Przywrócenie wiary w nieodmienne wartości dokonuje się przy jednoczesnym przyjęciu założenia, że człowiekowi nie wolno odmawiać prawa do ludzkich odruchów i myśli. Tak więc nie do przyjęcia staje się dawna koncepcja Mądrości stoickiej, nieczulej właśnie na to, co ludzkie. **Formuła nowego ładu musi być na tyle pojemna, żeby zmieścić w sobie ludzkie cierpienie. Musi więc ona być zarówno stoicka, jak i chrześcijańska.**

PIEŚNI

Pieśni napisane przez Kochanowskiego zebrane zostały w dwóch zbiorach: *Pieśni księgi dwoje i Pieśni kilka*. Autor tworzył je przez blisko dwadzieścia lat. Do wydanego zbioru liryk wydawca dołączył *Pieśń Świętojańską o sobótce*, a także jeden z wcześniejszych utworów poety *Czego chcesz od nas, Panie*. Kochanowski w swych pieśniach odwołuje się do wzorców stworzonych przez Horacego i Petrarke. Utwory te są zróżnicowane pod względem tematycznym; wyróżnić wśród nich możemy dzieła **miłosne, patriotyczne, religijne, filozoficzne, biesiadne**.

PIEŚŃ - to gatunek liryczny, którego wywodzi się ze starożytnych pieśni obrzędowych, śpiewanych przy akompaniamencie muzyki. Cechuje ją uproszczenie budowy, prosta składnia, układ stroficzny, występowanie refrenów. Charakter pieśni wynika z jej związków z muzyką; ułatwia ukształtowanie melodii. Wyróżniamy pieśni patriotyczne, pochwalne, żałobne, biesiadne, historyczne, religijne, erotyczne, filozoficzno – refleksyjne.

PIEŚŃ IX (fragm.)

Chcemy sobie być radzi?
Rozkaż, panie, czeladzi,
Niechaj na stół dobrego wina przynaszają,
A przy tym w złote gęśli albo w lutnią grają.

Kto tak mądry, że zgadnie,
Co nań jutro przypadnie?
Sam Bóg wie przyszłe rzeczy, a śmieje się z nieba,
Kiedy się człowiek troszcze więcej, niżli trzeba.[...]

U Fortuny to snadnie,
Że kto stojąc upadnie;
A który był dopiero u niej pod nogami,
Patrzajże go po chwili, a on gardzi nami.

Wszystko się dziwnie plecie
Na tym tu biednym świecie;
A kto by chciał rozumem wszystkiego dochodzić,
I zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić. [...]

Pieśń nawiązuje do **filozofii epikurejskiej i stoickiej**. Początkowe strofy pokazują epikurejskie podejście do życia. Horacjańskie hasło „carpe diem”, czyli chwytaj dzień, obrazuje prezentowany przez tę filozofię sposób życia i postępowania. Skoro jutrzejszy dzień jest niepewny, trzeba zażywać przyjemności tego świata, korzystać z zabaw i radości. Ponieważ szczęście jest bardzo ulotne, trzeba nie oglądając się na przeszłość i nie martwiąc się zbytnio o przyszłość, wykorzystywać czas na zabawę i uciechy.

Poeta stwierdza, że życie ludzkie jest krótkie, człowieka czeka nieuchronna śmierć, powinien więc czerpać z każdej minuty jak najwięcej.

W strofie drugiej pojawia się postać Fortuny, która jest przyczyną ludzkich trosk i zmartwień. Utożsamia ona zmienne koleje losu, zmienne szczęście, które raz dotyka tego, a raz innego człowieka. Cechuje ją zmienność. Przed zmiennymi działaniami Fortuny

<p>A nigdy nie zabłądzi, Kto tak umysł narządzi, Jakoby umiał szczęście i nieszczęście znosić, Temu mężnie wytrzymać, w owym się nie wznosić.[...]</p> <p>Chwałę szczęście stateczne: Nie chce li też być wieczne, Spuszczę, com wziął, a w cnotę własną się ogarnę I uczciwej chudoby bez posagu pragnę. [...]</p>	<p>człowiek może uchronić się zachowując wewnętrzną spójność i umiar, zarówno w czasie, gdy Fortuna mu sprzyja, jak też gdy dotyka go nieszczęście. Człowiek winien także uznać granice swoich możliwości i zaufa Bogu. Podmiot liryczny proponuje również stosowanie w życiu zasady „złotego środka” oraz poprzestawanie na rzeczach małych. Przede wszystkim jednak namawia do praktykowania cnoty, która jako jedyna nie podlega zmiennym działaniom Fortuny i przez to może być stałym elementem życia człowieka.</p>
<p>PIEŚŃ XXV <u>Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?</u> Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary? Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie, I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.</p> <p>Złota też, wiem, nie pragniesz, bo to wszystko Twoje, Cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje. Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy, Bo nad to przystojniejszej ofiary nie mamy.</p> <p><u>Tyś pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował</u> <u>I złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował;</u> <u>Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi</u> <u>I przykryłeś jej nagość zioly rozlicznemi.</u></p> <p>Za Twoim rozkazaniem w brzegach morze stoi, A zamierzonych granic przeskoczyć się boi; Rzeki wód nieprzebranych wielką hojność mają. Biały dzień, a noc ciemna swoje czasy znają.</p> <p>Tobie k'woli rozliczne kwiatki Wiosna rodzi, Tobie k'woli w kłosianym wieńcu Lato chodzi. Wino Jesień i jabłka rozmaite dawa, Potym do gotowego gnuśna Zima wstawa.</p> <p>Z Twej łaski nocna rosa na mdtle ziola padnie, A zagorzałe zboża deszcz ożywia snadnie; Z Twoich rąk wszelkie zwierzę patrzy swej żywności, A Ty każdego żywisz z Twej szczodroblowości.</p> <p>Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie! Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie. Chowaj nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi; Jedno zawždy niech będziem pod skrzydłami Twemi!</p>	<p>Utwór ma charakter hymnu – zawiera wątki dziękczynne i błagalne, a także elementy pochwalne. Cały utwór rozpoczyna apostrofa skierowana do Boga w formie <u>pytania retorycznego</u>. Apostrofa ta ujawnia nadawcę oraz adresata monologu lirycznego. Nadawca ujawnia się nam jako podmiot zbiorowy, o czym świadczy w pierwszym wersie zaimk osobowy "nas", a dalszej części utworu formy czasownikowe w pierwszej osobie liczby mnogiej: "wyznawamy, nie mamy", ale czasem wypowiada się w 1 os.l.poj. można więc uznać, że podmiot liryczny jest jednostkowy, ale identyfikuje się z pewną zbiorowością, w imieniu której mówi. Adresatem utworu jest na pewno Bóg chrześcijański, określany biblijnym rzeczownikiem "Pan". W całym utworze znajdziemy wskazujące na adresata zaimki osobowe "Cię, Ciebie, Tobie" i dzierżawcze "Twoje, Twój". Wszystkie są pisane wielką literą, co potwierdza, że adresatem jest właśnie Bóg. Bóg ukazany jest tu jako hojny dawca wszelkich dóbr, które otrzymuje człowiek, a za które winien jest Bogu hołd i wdzięczność, jest także przyjazny człowiekowi, stworzył bowiem piękny świat, który jest dla człowieka źródłem radości. Z ziemi stworzonej przez Boga człowiek czerpie dobra, które pozwalają mu żyć. Świat stworzony przez Boga jest pełen harmonii i ładu. Porządek panujący w świecie zawiera jako swoją część zmienność pór roku, cykliczność czasu oraz ciągłe odradzanie się życia na ziemi. W strofie trzeciej poprzez antropomorfizację Boga dochodzi do jego zbliżenia z człowiekiem. Stwórca <u>działa tu bowiem jak człowiek</u>, wykonuje takie zadania jak on, tyle że w sposób idealny. Bóg jawi się jako budowniczy świata, artysta, kreator, architekt, który tworzy swoje dzieło (świat) w sposób idealny. Jego majestatyczność podkreślają anafory: w trzeciej zwrotce powtarzające się "Tyś", w piątej "Tobie k'woli". Kolejna zwrotka jest wyrazem pochwały Bożej mądrości i doskonałości. Hymn ten cechuje podniosły charakter, który potęguje modlitewna forma. Utwór ten prezentuje humanistyczną wizję świata, w której to człowiek czuje się dziedzicem Boga na ziemi oraz chwali Jego dzieła.</p>
<p>PIEŚŃ ŚWIĘTOJAŃSKA O SOBÓTCE (fragm.)</p> <p>Panna XII Wsi spokojna, wsi wesola, Który głos twej chwale zdoła? Kto twe wczasy, kto pożytki</p>	<p>Utwór ten łączy w sobie elementy ludowego obrzędu (tzw. sobótka, która odbywała się w wigilię św. Jana – 23 czerwca) z antyczną tradycją poezji sielankowej (m. in. Wergiliusz, Teokryt). Dwanaście pieśni jest śpiewanych przez odświętnie przybrane dwanaście panien. Zawierają one pochwałę spokojnego, wiejskiego życia oraz walorów miłości małżeńskiej i cudownej mocy poezji. Czarnolas staje się tu mityczną Arkadią, która jest jednocześnie marzeniem wszystkich poetów i artystów.</p>

<p>Może wspomnieć za raz wszyscy? [...] Jemu sady obradzają, Jemu pszczoły miód dawają; Nań przychodzi z owiec wełna I zagroda jagniąt pełna. [...]</p> <p>Dzień tu, ale jasne zorze Zapadłyby znowu w morze, Niżby mój głos wyrzekł wszyscy Wieśne wczasy i pożytki.</p>	<p>Pieśń Panny XII prezentuje pochwałę wsi („Wsi spokojna, wsi wesola”). Wyliczone są tu zalety wsi i korzyści płynące z życia na niej. Codzienny tryb pracy człowieka wyznaczają pory roku, które wskazują czas na pracę, odpoczynek i zabawę. Utwór ten opiewa również życie rodzinne, postawę dobrej, troskliwej żony, która opiekuje się mężem i dziećmi. Odnaleźć tu możemy różne odniesienia do starożytnych toposów: arkadyjskiego mitu o krainie dobrobytu i szczęśliwości oraz toposu oracza, który żyje w zgodzie z prawami obowiązującymi w naturze oraz korzysta z darów, jakie ofiarowuje mu praca na roli.</p>
---	---

PSALMY

Psalterz Dawidów, inaczej Psalterz Dawidowy przekładania Jana Kochanowskiego – poetycka parafraza biblijnej Księgi Psalmów autorstwa Jana Kochanowskiego, wydana w 1579 nakładem Drukarni Łazarzowej. Pracę nad zbiorem Kochanowski poprzedził wnikliwymi studiami biblistycznymi i filologicznymi. Trudno jest wskazać tekst, który posłużył poecie za podstawę przekładu; wbrew rozpowszechnionej opinii, nie była to jednak łaćńska Wulgata. Historycy literatury staropolskiej są zdania, iż Psalterz to najbardziej zróżnicowane pod względem wersyfikacyjnym dzieło poety; pojawiają się również opinie, iż jego napisanie stanowiło największe wyzwanie dla sił twórczych Kochanowskiego, stanowiąc przedsięwzięcie mierzone w skali światowej.

PSALM to gatunek o rodowodzie biblijnym, występuje zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Źródłostów wywodzi się z greki: psalmos oznacza dosłownie „śpiew do wtóru harfy”, wskazuje więc, że utwór ten należy do liryki melicznej. Psalm jest odmianą poezji religijnej - ma charakter modlitwy przeznaczonej do śpiewania. Jak podaje „Słownik terminów literackich”, rozpoznawczą cechą psalmu jest przede wszystkim podniosły nastrój, nadający mu znamion hymnu.

Psalmy uważa się za arcydzieło poezji biblijnej. Największa grupa tych utworów została zgromadzona w „Księdze Psalmów”, której autorstwo przypisuje się Dawidowi.

Rodzaje psalmów:

- psalmy błagalne, których wyróżnikiem jest trudna sytuacja podmiotu mówiącego, np. choroba, niebezpieczeństwo śmierci, fałszywe oskarżenie;
- psalmy dziękczynne (dziękczynienia indywidualnego i narodowego);
- psalmy pochwalne, skupiające się wokół wychwalania boskich przymiotów;
- psalmy mądrościowe, których dominującą cechą jest kategoria nagrody i kary za dobre lub złe czyny.
- psalmy pokutne, w których przeprasza się za grzechy;
- psalmy prorocze (profetyczne) – ukazują wizję przyszłości, w tym dnia sądu ostatecznego.

<p>PSALM 130 (fragm.)</p> <p><i>De profundis clamavi ad Te, Domine</i></p> <p>W troskach głębokich ponurzony, Do Ciebie, Boże niezmierny, Wołam, racz smutne prośby moje Przyjąć w łaskawe uszy swoje!</p> <p>Jeśli tej z nami surowości Będziesz chciał użyć, jako złości Nasze są godne: kto praw, Panie, Przed srogim sądem Twym zostanie?</p> <p>Aleś Ty Pan jest dobrotliwy, Pan z przyrodzenia lutościwy, Co przeciw Tobie u wszech ludzi</p>	<p>Psalm 130 – błagalny, pochwalny i profetyczny.</p> <p>Podmiotem utworu jest człowiek wzywający o boskie miłosierdzie, ale jednocześnie wychwalający przymioty Pana i przewidujący jego zbawcze działanie w wymiarze całego narodu Izraela. Zasadą kompozycyjną tekstu jest kontrast pomiędzy sferą sacrum i profanum.</p> <p>Podmiot w początkowej części psalmu wypowiada się wyraźnie w pierwszej osobie liczby pojedynczej: używa określeń typu „wołam”, „moja dusza”. Większa część tekstu przybiera formę rozbudowanej apostrofy do Boga. Mamy do czynienia z monologiem-błaganiem. Psalm spełnia jednak nie tylko funkcję ekspresywną (wyraża uczucia nadawcy), ale również impresywną. Przejawem tej drugiej są zabiegi zmierzające do wywarcia określonego wpływu na odbiorcę – Pana. Pojawiają się zatem razy takie jak: „słuchaj głosu mego”, „nakłoń swoich uszu”. Tonacja tej wypowiedzi jest charakterystyczna dla psalmu: ma wyraźnie podniosły ton, który nadaje tekstowi cechy modlitwy.</p>
--	--

<p>Uczciwość wielką w sercu budzi.[...]</p> <p>U Tego litość nieprzebrana, U Tego pomoc nieczekana, Ten miłosierdziu swemu g'woli Ze wszech cię grzechów twych wyzwoli.</p>	<p>Stwórca wywołuje w człowieku ambiwalentne uczucia, jest jednocześnie wspaniałomyślny i groźny.</p> <p>Sensem dosłownym utworu jest modlitwa grzesznika o przebaczenie. Sens moralny tekstu sprowadza się do oddzielenia dobra i zła oraz wskazania, jak należy postępować. Sens eschatologiczny dotyczy wiary w rzeczywistość pozagrobową, czyli w zbawienie po śmierci. Zaś sens alegoryczny przejawia się w zapowiedzi przyjścia Mesjasza, czyli zbawienia dla całego narodu izraelskiego.</p>
---	---

* Ignacy Krasicki – wybrane bajki

Ignacy Krasicki - poeta, prozaik, publicysta oraz komediopisarz. Zwany przez siebie współczesnych **księciem poetów polskich**. Jeden z najbliższych współpracowników Stanisława Augusta w jego działalności kulturowej, współorganizator i uczestnik tzw. **obiadów czwartkowych**. Włożył olbrzymi wkład w kształtowanie „Monitora” – pierwszego nowoczesnego czasopisma moralno-politycznego w Polsce.

Twórczość Krasickiego poraża kunsztem i bogactwem gatunkowym, pisał: bajki, satyry, poematy heroikomiczne, wiersze, powieści, komedie, poza tym prace naukowe oraz encyklopedyczne.

Obok wybitnej inteligencji, wszechstronnego wykształcenia i talentu literackiego miał też Krasicki przymioty osobiste, które jednały mu sympatię otoczenia, ułatwiały drogę do kariery. Wytworny, dowcipny, przystojny, brylował w salonach stołecznych i magnackich. Prezentował idealny wzór ówczesnego człowieka z towarzystwa. Krasicki jest z pewnością najbardziej znanym i lubianym z oświeceniowych poetów. Dzięki uniwersalnej wymowie większości jego dzieł, wciąż budzi podziw u czytelników, od przeszło dwóch stuleci bawi i uczy kolejne pokolenia.

BAJKA – to wierszowana, alegoryczna opowieść o zwierzętach, ludziach lub przedmiotach, której celem jest wypowiedzenie moralnej nauki o ogólnym charakterze. Prawda ta wypowiedziana jest bezpośrednio, zazwyczaj jako puenta umieszczona na końcu utworu, rzadziej na początku. Czasami jest tylko sugerowana czytelnikom.

Rozróżniamy – **bajki narracyjne** – np. tworzone przez La Fontaina w XVII wieku. Są to zwarte nowele o prostej akcji i ograniczonej liczbie postaci. Gatunek ten zapoczątkował w starożytności, w II w po Ch. Barbios.

Drugi rodzaj bajek to **bajki epigramatyczne** – tworzone przez Lessinga w XVIII wieku, a zapoczątkowane przez Simonidesa z Keos. Są zazwyczaj czterowersowe, przedstawiają proste sytuacje, na tle których kontrastują postawy i postaci.

Cechy gatunkowe –

- Krótka powiastka pisana wierszem lub prozą;
- Bohaterowie to zwierzęta, ludzie, przedmioty, rośliny;
- Zawiera pouczenia moralne wypowiedziane wprost lub zasugerowane;
- Dotyczy tematów uniwersalnych o charakterze moralnym;
- Historia opowiedziana w bajce jest ilustracją ludzkich doświadczeń, które są powszechne i powtarzalne;
- Bajka poucza o szkodliwości zachowań, daje etyczne wskazówki;
- Występujące zwierzęta są personifikacją ludzkich typów; Relacje występujące między nimi są odpowiednikiem relacji społecznych;
- Alegoryczna treść;
- Typizacja bohaterów;
- Dydaktyzm zawarty jest w morale.

MORAŁ – Jest to pouczający wniosek, który streszcza sens całej bajki lub opowieści, zawierając w sobie całą mądrość. Odzwierciedla umieszczone w utworze pouczenie moralne, które chciał przekazać czytelnikom autor. Zazwyczaj formułowany jest w krótkim zdaniu umieszczonym na końcu lub na początku utworu. Czasem nie jest wyrażony wprost, lecz jedynie wyraźnie zasugerowany.

<p>SZCZUR I KOT</p> <p>"Mnie to każda" - rzekł hardzie do swego rodzeństwa Siedząc szczur na ołtarzu podczas nabożeństwa. Wtem, gdy się dymem kadzidł zbytecznych zakrzuszył,</p>	<p>SYTUACJA: Szczur siedząc w miejscu religijnego kultu, gdzie wszystkie gesty szacunku, uwielbienia czy oddania są w oczywisty sposób skierowane do Boga, zostaje przy okazji okadzony. Zdanie „Mnie to każda” jest świadectwem z jednej strony jego pychy, z drugiej głupoty (słowo hardy wskazuje na to, że szczur jest pewien swoich słów).</p>
--	---

<p>Wpadł kot z boku na niego, porwał i udusił.</p>	<p>Warto zwrócić uwagę również na gatunek przywołanego zwierzęcia, chyba nie przypadkowo jest to szczur. Przecież równie dobrze mogła być to mysz – równie smaczny kąsek dla kota. Wydaje się jednak, że dla wymowy bajki ważna są negatywne emocje, jakie wzbudza w czytelniku szczur, który kojarzy się z brudem, chorobami, itp. Największym przewinieniem szczura nie jest pycha, hardość, lecz głupota. Szczur tak się napawał „kadzeniem”, że zapomniał o naturalnym zagrożeniu. Kolejny raz w bajkach powraca motyw twardych praw rządzących tak samo w świecie zwierząt, jak i ludzi. Zwróćmy uwagę, że zachowanie kota jest całkowicie naturalne – „normalność” jego postępowania została podkreślona ciągiem „nagich” czasowników: „wpadł (...), porwał i udusił”. W okrutnym świecie opisywanym przez Krasickiego w Bajkach nie ma miejsca na błąd czy nierozwagę, trzeba znać swoje miejsce oraz mieć szeroko rozwiniętą świadomość praw rządzących rzeczywistością, bo inaczej człowieka czeka marny koniec.</p>
<p>MALARZE Dwaj portretów malarze słynęli przed laty: Piotr dobry, a ubogi. Jan zły, a bogaty. Piotr malował wybornie, a głód go uciskał, Jan mato i źle robił, więcej jednak zyskał. Dlaczegoż los tak różny mieli ci malarze? Piotr malował podobne, Jan piękniejsze twarze.</p>	<p>Choć tytuł wskazywałby, że to malarze są głównym tematem bajki, to w rzeczywistości ostrze krytyki skierowane zostało nie tyle w konkretnych ludzi, co w pewną niewskazaną cechę ludzkiego charakteru, dokładnie w pychę. Wniosek z omawianej bajki jest następujący: ludzie nie chcą oglądać swoich prawdziwych wizerunków, wolą portret nieprawdziwy, ale piękny. Tak naprawdę Krasicki piętnuje tutaj ludzkie pragnienie życia złudzeniami, co do własnej osoby. Bajka ta przypomina nieco podchwytliwą zagadkę dla czytelnika, objawiającą dziwy tego świata, jego alogiczność. Od praw moralnych, kanonów piękna, sztuki i innych ważnych dla ludzkości wartości ważniejsze okazują się ludzka pycha i pieniądze.</p>
<p>DEWOTKA Dewotce służebnica w czymś przewiniła Właśnie natenczas, kiedy pacierze kończyła. Obróciwszy się przeto z gniewem do dziewczyny, Mówiąc właśnie te słowa: "... i odpuść nam winy, Jako my odpuszczamy" - biła bez litości. Uchowaj, Panie Boże, takiej pobożności.</p>	<p>Już w oświeceniu słowo dewotka było nacechowane negatywnie. Krasicki w sposób niezwykle precyzyjny szkicuje całą sytuację (czytelnik bez problemu może sobie ją wyobrazić). Aby obnażyć fałsz dewocji poeta zastosował bardzo prostą, ale skuteczną metodę: zestawiał deklaracje z czynami i pokazał ich rozmiękanie się w postawie pobożnej pani. Kiedy ta w żarliwej modlitwie deklaruje odpuszczanie win, jednocześnie wymierza karę służącej. Ta sytuacja nie wymaga już komentarza, ale poeta pokusił się jeszcze o jedno zdanie stanowiące żartobliwą (jednocześnie gorzką) puente. Cała przewrotność tego komentarza wyraża się nie w jego oczywistej treści, ale w formie. Zauważmy, że jest to modlitewne wezwanie o uchronienie od takiej obłudnej pobożności, jaką ucieleśnia dewotka.</p>
<p>JAGNIĘ I WILCY Zawždy znajdzie przyczynę, kto zdobyczy pragnie. Dwóch wilków jedno w lesie nadybali jagnię; Już go mieli rozerwać, rzekło: "Jakim prawem?" "Smacznyś, słaby i w lesie!" - Zjedli niezabawem.</p>	<p>Utwór rozpoczyna się od dość okrutnej prawdy życiowej, która jest jednocześnie tezą bajki – jeżeli ktoś coś pragnie zdobyć, zawsze znajdzie ku temu dobry powód (usprawiedliwienie). Następny wers, prezentujący już konkretną sytuację oraz bohaterów, przynosi jednak pewien warunek do wcześniejszego założenia. Przyczyna znajdzie się tylko wtedy, gdy posiada się przewagę nad potencjalną ofiarą. W bajce zostało to podkreślone bardzo wyraźnie: wilki mają przewagę nie tylko jakościową (silny i duży wilk oraz małe i słabe jagnię), ale również ilościową (dwa wilki i jedno jagnię) nad jagnięciem. Nie bez powodu tak mocno zostały tu wyeksponowane liczebności. Ważne okazuje się również miejsce spotkania oprawców z ofiarą. To, że zdarzenia rozgrywają się w lesie, stanie się jednym z wilczych argumentów za zjedzeniem jagnięcia. W momencie, kiedy ma się dopełnić los ofiary wilczego łaknienia, staje się coś zaskakującego, jagnię pyta, „jakim prawem?”. Naiwność tego pytania, czyni je niezwykle zabawnym. Równie zabawna – choć już nie ze względu na jej naiwność, ale raczej bezwzględność czy okrucieństwo - wydaje się odpowiedź wilków. Jagnię zostaje skonsumowane. Zauważmy, że ostrze krytyki w tej bajce skierowane jest nie w stronę okrutnych wilków, ale właśnie w stronę niewinnego jagnięcia. Czytelnik nie odczuwa żadnej litości dla pożątego. Zachowanie wilków nie ma znamion niezwykłości, zgadza się z ich naturą. Krasicki piętnuje tu</p>

	<p>słabych i bezbronych za głupotę, pokazując, że jagnię jest samo sobie winne. Nikomu nie poczyna się za winę tego, że jest słaby bądź smaczny. Jednak, jeśli ktoś został obdarzony przez naturę takimi właściwościami, nie powinien sam zapuszczać się na pole największego wroga („w lesie”).</p>
<p>PTASZKI W KLATCE "Czegóż płaczesz? - staremu mówił czyżyk młody - Masz teraz lepsze w klatce niż w polu wygody". "Tyś w niej zrodzon - rzekł stary - przeto ci wybaczę; Jam był wolny, dziś w klatce - i dlatego płaczę".</p>	<p>Bajka epigramatyczna, dominuje tu dialog. W utworze pojawiają się dwaj bohaterowie – czyżyk młody i czyżyk stary, nie mamy tu jednak do czynienia z typową bajką zwierzęcą, w której konkretny gatunek zwierzęcy odpowiada jakiemuś typowi ludzkiemu, np. lis obrażuje człowieka przebiegłego. Ważniejszy okazuje się wiek tych postaci (młodość, starość) oraz ich różne doświadczenie życiowe. To drugie okazuje się ważniejsze, nie chodzi bowiem, że czyżyk jest stary, ale o to, że urodził się na wolności, zakosztował jej i utracił. Płacz starego czyżyka to wyraz tęsknoty za najważniejszą dla niego wartością - wolnością. Słowa młodego towarzysza, sławiące wygody więzienia, brzmią dla niego prawie jak obelga. Zauważmy jednak, że czytając bajkę bardziej godny żalu wydaje się nam czyżyk młody, choć to nie on cierpi z powodu uwięzienia. Urodził się w klatce i to ona stanowi dla niego środowisko naturalne i jedyne znane jednocześnie. Młodzian jest jednak godny litości właśnie, dlatego że w zespole znanych mu pojęć brak tego najważniejszego – wolności. Stary, choć dziś jest więźniem, wie, co to swoboda, młody nawet nie wie, że coś takiego istnieje i w tym sensie okazuje się upośledzony.</p>

* Aleksander Fredro – Zemsta

Aleksander Fredro hrabia herbu Bończa (ur. 20 czerwca 1793 w Surochowie, zm. 15 lipca 1876 we Lwowie) – polski komediopisarz, pamiętnikarz, poeta, wolnomularz, tworzył w epoce romantyzmu.

Treść **Zemsty** ma swe źródło w autentycznym konflikcie. Otóż gdy w 1828 roku Fredro ożenił się z Zofią Skarbkową, otrzymał w posagu m.in. połowę starego zamku w Odrzykoniu. Druga należała do innej rodziny. Przeglądając papiery otrzymanego majątku znalazł akta procesowe właścicieli zamku z XVII wieku. Byli nimi Piotr Firlej i Jan Skotnicki. Firlej zajmował zamek dolny, zaś słynny z pieniactwa Skotnicki – górny.

Zemstę napisał w roku 1833, jako twórca już czterdziestoletni, mający w dorobku sporo komedii i innych utworów. Prapremiera Zemsty odbyła się w 1834 roku we Lwowie, edycja książkowa miała miejsce dopiero cztery lata później, w 1838. Słowo "zemsta" było używane za czasów Fredry w kontekście "zemsta na wrogu", dlatego carska cenzura nakazała po warszawskiej premierze w sierpniu 1845 r. rozszerzyć tytuł na "**Zemsta na mur graniczny**".

Gatunek literacki: komedia

Miejsce akcji: niewielka wieś, położona na mazowieckiej prowincji, na co wskazuje adnotacja pisarza pod spisem osób, występujących w sztuce – „scena na wsi” oraz pojawiające się w tekście regionalizmy; w starym zamczysku, którego współwłaścicielami są Rejent Milczek i Cześniak Raptusiewicz.

Czas akcji: akcja rozgrywa się w czasach współczesnych autorowi na przełomie XVIII i XIX wieku, u schyłku Rzeczypospolitej Szlacheckiej;

Bohaterowie:

Cześniak Maciej Raptusiewicz

Ta postać przywołuje na myśl typowych oświeceniowych sarmatów, skorych do bitki, posiadających jedną uwydatnioną cechę. W przypadku Cześniaka jest to cecha wynikająca z jego nazwiska – jest on człowiekiem gwałtownym, nie potrafiącym pohamować się w swoich emocjach. Fredro nie stworzył jednak postaci "papierowej" – przysposobił Raptusiewicza w wiele innych cech charakteru, tworząc postać ciekawą.

Cześniak jest postacią zdeterminowaną historycznie i społecznie. To typowy sarmacki szlachcic, zwolennik liberum veto, którym rządzi szlachecka buta i bujny temperament. Jego opieka nad bratanicą Klarą jest nieograniczona.

Cześniak jako działacz polityczny nie jest jednak przedstawiony wyłącznie w negatywnym świetle – w młodości walczył jako żołnierz konfederacji barskiej.

Przeszłość Cześniaka jest więc bujna, ciekawa i burzliwa. Elementy „żołnierskości” zostały mu do dziś – kiedy woła „Hej! Gerwazy! Daj gwintówkę!” obawiamy się, że rzeczywiście ustrzeli on głowę Rejentowi. Jest to więc żołnierz, zabijaka i warchoł, nacechowany jednak przez Fredrę wieloma cechami komicznymi. Praktycznie każde zachowanie

Cześnika zostało ukazane w humorystycznym świetle. Dodatkowo rysów komicznych dodaje mu powtarzane ciągle „mocium-panie” (od „wasz-mość”, „wasza miłość”), ośmieszone w znanej wszystkim scenie dyktowania listu.

Rejent Milczek

Postać obłudnego i chciwego adwokata szlacheckiego (rejent to urząd i stanowisko w sądownictwie, dziś powiedzielibyśmy: notariusz) była również jedną z najpopularniejszych postaci komedii oświeceniowej. Postać rejenta z Zemsty nie jest jednak jedynie uosobieniem wad szlacheckich, nie jest jednoznaczna. Milczek jest pracownikiem wymiaru sprawiedliwości – adwokatem. To dorobkiewicz, człowiek, który potrafił odpowiednio się zachować w odpowiedniej sytuacji. Sprzyjały temu jego cechy charakteru – układność, obłuda i pozorna pokora, którą ciągle podkreślał powoływaniem się na „wolę Nieba”.

Pod płaszczykiem pokory Milczek był jednak zawziętym szlachcicem. Chciał pogrążyć Cześnika za wszelką cenę, dążył do tego korzystając z różnych środków. Był przy tym Milczek człowiekiem honorowym, i to właśnie honor nie pozwalał mu na żadne ustępstwo w stosunku do Cześnika. Gotów był zrezygnować nawet ze swojego skąpstwa, sprzedać bądź zastawić cały majątek, byle pogrążyć rywala. Podobnie honor nakazał mu przyjąć wyzwanie Cześnika na pojedynek mimo świadomości, że najprawdopodobniej przegra.

Fredro w ramach kontynuacji oświeceniowych konwencji dramatycznych przedstawił dwie główne postaci – Cześnika i Rejenta – jako kontrastowe. W porównaniu z dramaturgami poprzedniej epoki nie tylko wzbogacił skalę owych kontrastów, lecz pokazał jednocześnie istnienie punktów stykowych między nimi jako ludźmi jednej klasy i epoki – szlachecki honor i zawziętość.

Wacław i Klara

Kochankowie Zemsty zostali przedstawieni – w przeciwieństwie do dramatów oświeceniowych – jako postaci działające, mające znaczny wpływ na rozwój akcji.

Wacław Milczek jest amantem interesującym, strategiem, z bogatym oraz skutecznie wykorzystywanym doświadczeniem. Jako młodzieniec kształcił się w Warszawie, z jakim pożytkiem – nie wiadomo. Wiemy natomiast, że właśnie wtedy nawiązał bliskie stosunki z Podstoliną. Gdy zakochał się w Klarze, gotów był walczyć o tę miłość, o szczęście z ukochaną.

Klara kochała Wacława całym sercem, wykazała się także dużą odpowiedzialnością i dorosłością. Nie zgodziła się, by ukochany ją wykradł, chciała być z nim, ale była świadoma istnienia granic, których jako kobieta nie powinna przekroczyć. Podjęła się ryzyka ukrywania kochanka, biorąc czynny udział w dążeniu do osiągnięcia szczęścia przez oboje.

Podstolina

Jest to typowa „pociechy w Warszawie szukająca wdowa, której już się zdarzyło trzech mężów pochować”. Fredro przedstawił ją jako kobietę nie tylko atrakcyjną i ponętną, ale także młodą (kochał się w niej przecież Wacław). Ale Podstolina nie tylko lubiła się kochać, ale umiała także rachować. Żal jej było w biedzie marnować resztę życia, o zamążpójściu myślała głównie z przyczyn materialnych.

Papkin

Jest to postać o niezwykle bogatym rodowodzie literackim, sięgającym aż po czasy starożytne – do Pyrgopolinicesa, głównej postaci komedii Plauta Żołnierz samochwał. Postać samochwała, łgarza, hulaki, karciarza, utracjusza i tchórza pojawiała się jeszcze wielokrotnie w literaturze europejskiej i polskiej.

Był on człowiekiem czytany, żyjącym literaturą i wcielającym się w postaci poznane z książek. Próbował także parać się poezją (w scenie 5 aktu I zaproponował Cześnikowi wysłuchanie swojej „ody do pokoju”).

Nazwisko bohatera jest znaczące – oznacza rezydenta, amatora papki, czyli żywiącego się resztkami z pańskiego stołu w zamian za różnorodne przysługi. Mógł on nawet pochodzić z bogatej rodziny (znał przecież dworski obyczaj), ale z czasem przehulał resztki swojej fortuny i żył z usług świadczonych powiatowym wielkomościom oraz z gry w karty.

Dyndalski

Dyndalski to stary sługa Cześnika, praktycznie jego rówieśnik. Z jego panem łączyły go stosunki prawie poufale, sługa szanował jednak swego pana i był w stosunku do niego lojalny. Najbardziej zasłynął Dyndalski ze sceny pisania listu do Wacława, kiedy to został postawiony w roli uczniaka – zmuszony do pisania, które nie wychodziło mu najlepiej.

KOMIZM

Największym walorem „Zemsty” jest niewątpliwie komizm. Aleksander Fredro wykorzystał w komedii trzy rodzaje komizmu:

komizm sytuacyjny – związany jest z umieszczeniem akcji dzieła w starym zamczysku i sporem między nienawidzącymi się sąsiadami o niszczący mur graniczny. Komizm sytuacyjny uwidacznia się również w poszczególnych scenach komedii, takich jak: dyktowanie listu przez Cześnika, scena oświadczeń Papkina czy też spisywania przez niego testamentu.

komizm postaci – wiąże się przede wszystkim z kreacją postaci Cześnika Raptusiewicza, Rejenta Milczka i Papkina. Autor nadał im charakterystyczne nazwiska, uwypuklając cechy ich charakteru. Bohaterowie ci śmieszą odbiorcę swym sposobem bycia, zachowaniem i wyglądem zewnętrznym.

komizm słowny – wyłania się z wypowiedzi bohaterów, którzy mają swoje ulubione powiedzonka i często wplatają je w tok wypowiedzi.

W „Zemście” postacią, która zespala w swej kreacji wszystkie wspomniane rodzaje komizmu, jest Papkin, niewątpliwie jedna z najciekawszych i najbardziej barwnych postaci dzieła.

PLAN AKCJI:

Akt I

1. Mażeńskie plany Cześnika.
2. Przybycie Papkina.
3. Pogawędka Papkina z Podstoliną.
4. Spotkanie Klary i Waclawa.
5. Walka o mur.
6. Waclaw oddaje się w niewolę Papkinowi.

Akt II

1. Papkin przyprowadza jeńca do Cześnika.
2. Maciej Raptusiewicz wygania Waclawa.
3. Waclaw przekupuje Papkina.
4. Rozmowa Waclawa z Klarą.
5. Spotkanie Waclawa z Podstoliną.
6. Papkin wyznaje miłość Klarze.
7. Cześnik wyzywa rejenta na pojedynek.

Akt III

1. Pisanie pozwu sądowego - nakłanianie murarzy do nieprawdziwych zeznań.
2. Rejent namawia Waclawa na ślub z Podstoliną.
3. Odwiedziny Papkina.
4. Nagłe pojawienie się Podstoliny.
5. Wyrzucenie Papkina z domu Rejenta.

Akt IV

1. Przygotowania Cześnika do pojedynku.
2. Wieści o zdradzie Podstoliny.
3. Obawy Papkina o własne życie.
4. Zemsta Cześnika.
5. Ślub Klary i Waclawa.
6. Zgoda Cześnika i Rejenta.

*** Adam Mickiewicz**

Adam Mickiewicz należy do największych twórców literatury polskiej. Jego życie jest przykładem klasycznej biografii romantycznej, typowej dla całego pokolenia. Określały ją m.in. sytuacja panująca w kraju, światopogląd romantyczny oraz echo powstania.

Adam Bernard Mickiewicz (ur. 24 grudnia 1798 w Zaosiu lub Nowogródku, zm. 26 listopada 1855 w Konstantynopolu) – polski poeta, działacz polityczny, publicysta, tłumacz, filozof, działacz religijny, mistyk, organizator i dowódca wojskowy, nauczyciel akademicki.

Obok Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego uważany za największego poetę polskiego romantyzmu (zaliczany do grona tzw. Trzech Wieszczów) oraz literatury polskiej, a nawet za jednego z największych na skalę europejską.

Członek założyciel Towarzystwa Filomatycznego, mesjanista związany z Kołem Sprawy Bożej Andrzeja Towiańskiego. Jeden z najwybitniejszych twórców dramatu romantycznego w Polsce, zarówno w ojczyźnie, jak i w zachodniej Europie porównywany do Byrona i Goethego. W okresie pobytu w Paryżu był wykładowcą literatury słowiańskiej w Collège de France. Znany przede wszystkim jako autor ballad, powieści poetyckich, dramatu Dziady oraz eposu narodowej Pan

Tadeusz uznawanej za ostatni wielki epos kultury szlacheckiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Narodowy poeta Polski, Litwy i Białorusi. Działacz niepodległościowy, organizator polskich oddziałów do walki z Rosją, bonapartysta.

Dziady cz. II

Gatunek literacki: dramat romantyczny (synkretyczny)

Miejsce akcji: kaplica na cmentarzu, w której zbierają się uczestnicy obrzędu

Czas akcji: akcja rozgrywa się w noc zaduszną, w listopadzie;

Wątki:

- 1) wątek prastarego obrzędu – treść dramatu przedstawia prastary obyczaj wywoływania przez ludzi duchów w noc zaduszną, aby nieść im pomoc w drodze ku zbawieniu.
- 2) wątek dzieci - Józia i Rózi – historia dzieci, które po śmierci nie mogą być zbawione, ponieważ nie zaznały w życiu gorzkości.
- 3) wątek Złego Pana – losy właściciela wioski, który zmarł trzy lata temu. Nie może być zbawiony, gdyż za życia był okrutny i przyczynił się do śmierci swoich poddanych.
- 4) wątek Zosi – historia pasterki Zosi, najpiękniejszej dziewczyny we wsi, która ma zamkniętą drogę do nieba, ponieważ za życia nikogo nie pokochała.
- 5) wątek Widma – związany ze zjawą młodzieńca, który prawdopodobnie popełnił samobójstwo z powodu nieszczęśliwej miłości do obecnej na obrzędzie Pasterki.

Adam Mickiewicz w II części Dziadów sięgnął do **tematyki ludowej**. W ludowości bowiem dostrzegł „ pewne dążenia moralne i pewne nauki, gminnym sposobem zmysłowie przedstawione”. Głównym wątkiem dzieła jest pogański obrzęd, podczas którego do życia zostaje powołana nadzmysłowa rzeczywistość. Rzeczywistość ta jest podporządkowana prawom moralnym, jakie obowiązują człowieka na ziemi. Człowiek jest jednocześnie przedstawicielem rodzaju ludzkiego i członkiem danej społeczności.

Według wierzeń ludowych istniały zaświaty, będące miejscem pobytu dusz, które po opuszczeniu ziemskiego padole nie dotarły jeszcze ani do nieba ani do piekła. Dla żyjących ludzi, uczestniczących w magicznym rytuale, duchy są zjawiskiem zupełnie naturalnym, zgodnym z ich wierzeniami. Noc Dziadów to czas wspólnoty żywych i umarłych. Żywi zjawiają się na obrzędzie, by pomóc umarłym, a duchy zmarłych udzielają im przestroż i nauk, jakie wyniosły z własnego życia i losów duszy na tamtym świecie.

Prawdy moralne, wygłaszane kolejno przez trzy kategorie duchów: lekkie, średnie i ciężkie, podejmują istotną problematykę winy i kary. W myśl ludowej sprawiedliwości kara spotyka nie tylko tych, którzy zgrzeszyli przeciwko drugiemu człowiekowi. Zbawieni nie mogą być również ci, którzy w swoim życiu grzeszyli przeciwko naturze ludzkiej. Człowiek musi zaznać wszystkich uczuć, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Taki właśnie grzech popełniły za życia dzieci: Józio i Rózia oraz pasterka Zosia. Dusze dzieci nie mogą być zbawione, gdyż nie doświadczyły niezbędnego do pełni człowieczeństwa cierpienia. Zosia, unoszona przez wiatr, nie może opuścić zaświatów, ponieważ za życia nie potrafiła nikogo pokochać. Widmo Złego Pana należy do kategorii przestępców, dla których nie ma ułaskawienia. Dopuścił się on najcięższego grzechu i dlatego nie może zaznać ulgi w cierpieniach. Jego pojawienie się na Dziadach przynosi naukę moralną, skierowaną do konkretnego adresata – do właścicieli pańszczyźnianych. W ten sposób ludowość Dziadów cz. II staje się również ludowością zaangażowaną społecznie, broniącą ludu – cierpiącego i krzywdzonego przez właścicieli majątków.

Ludowość w dramacie to jedność świata żywych i umarłych, pozostających nieustannie w ścisłym związku. Ludzie żywi potrzebni są do obdarowania duchów pokarmem, modlitwą lub przebaczeniem, co może skrócić ich pokutę i ułatwić zbawienie. Natomiast zmarli są obecni w życiu wioski i niosą ze sobą nauki dla żyjących.

PLAN WYDARZEŃ:

1. Rozpoczęcie rytuału dziadów: zgaszenie świec, zawieszenie całunów w oknach.
2. Zaproszenie dusz czyścicowych przez Guślarza.
3. Przyzwanie „lekkich duchów” poprzez zapalenie kądzieli:
 - a) pojawienie się dwóch aniołków: Józia i Rózi,
 - b) opowieść Józia o pobycie w raju,
 - c) prośba o ziarnka gorzkości,
 - d) przestanie o konieczności przyjęcia ziemskiego cierpienia.
4. Przyzwanie „duchów ciężkich” poprzez podpalenie wódki w kotle:

- a) pojawienie się widma złego pana,
 - b) opowieść upiora o wiecznej tułaczce i ciągłym głodzie,
 - c) historia kruka – byłego sługi pana,
 - d) historia sowy – kobiety przepędzonej przez dziedzica,
 - e) przesłanie ducha – konieczność „bycia ludzkim”.
5. Przyzwanie „duchów pośrednich” poprzez zapalenie wianka święconego ziela:
- a) przybycie ducha pasterki Zosi,
 - b) opowieść dziewczyny o jej pogardzie dla ziemskiej miłości,
 - c) przestroga przed beztroskim życiem „nie dla świata”,
 - d) prośba Zosi o przyciągnięcie jej do ziemi,
 - e) wizja Guślarza – obietnica zbawienia.
6. Zaproszenie wszystkich dusz na ucztę.
7. Pojawienie się niemego widma młodzieńca.
8. Brak reakcji zjawy na prośby i pytania Guślarza.
9. Wyprowadzenie pasterki i opuszczenie kaplicy przez ostatnie widmo.

Dziady cz. III

Gatunek literacki: dramat romantyczny (synkretyczny)

Czas wydarzeń – 1 listopada 1823 – 1824 (konspiracyjna działalność młodzieży na Uniwersytecie w Wilnie)

Miejsce akcji – Wilno, Rosja, Warszawa

Bohaterowie: Gustaw-Konrad, więźniowie (Żegota, Janczewki, Cichowski), ks. Piotr, Senator Nowosilcow, pani Rollison, Ewa i.in

ARCYDRAMAT ROMANTYCZNY

Dziady, część III to szczególne dzieło w dziejach polskiej literatury. Mickiewiczowi udało się w nim zawrzeć niemal wszystkie najważniejsze hasła i problemy epoki, pokazać skomplikowanie świata pełnego **antynomii**. Utwór został napisany w 1832 r. w Dreźnie (stąd określenie Dziady drezdeńskie).

DZIADY, CZĘŚĆ III JAKO DRAMAT ROMANTYCZNY

Luźna, **otwarta kompozycja**

- zerwanie z zasadą trzech jedności:
- brak związków przyczynowo-skutkowych między scenami i wątkami
- akcja rozgrywa się w różnych miejscach (Wilno, Warszawa, dom pod Lwowem)
- obejmuje czas dłuższy niż jedna doba
- brak zakończenia (wizja Gustawa-Konrada niczego nie rozstrzyga ani nie wyjaśnia)

Synkretizm konwencji i kategorii estetycznych łącznie:

- fantastyki z realizmem (obrzęd dziadów, występowanie dobrych i złych duchów),
- tragizmu z komizmem (postać Nowosilcowa),
- patosu (Improwizacja), **groteski** (sceny z diabłami) i satyry (Salon warszawski)

Synkretizm rodzajowy

- mieszanie partii dramatycznych z fragmentami o charakterze epickim (np. opowieść o Cichowskim) i lirycznym (Improwizacja)
- niescenicznosc - przenoszenie się w obrębie jednej sceny do różnych miejsc

Bohater romantyczny

- indywidualista, poeta, postać tragiczna
- przeobrażenie bohatera z jednostki skupionej na sprawach osobistych w bojownika poświęcającego się dla innych (Gustaw-Konrad)

Trzecia część „Dziadów” to wielki dramat narodowy, poruszający przede wszystkim problem sensu męczeństwa polskiego narodu, reprezentowanego przez grupę uwięzionej młodzieży, poddanej represjom władz carskich. Punktem wyjścia do rozważań poety jest historyczne wydarzenie – szeroko zakrojone śledztwo senatora Nikołaja Nowosilcowa, które doprowadziło do odkrycia i rozwiązania dwóch młodzieżowych związków - Filomatów i Filaretów. Fabrykowanie dowodów, zarzuty nieadekwatne do popełnionych czynów, przesłuchania, natychmiastowe wyroki i masowe zsyłki na Sybir – taki los przypadł w udziale członkom obydwóch stowarzyszeń. Taki los przypadł w udziale samemu Mickiewiczowi, który na wygnaniu w Rosji spędził kilka lat życia (1824-29). Poeta dedykuje ostatnią część „Dziadów” towarzyszom niedoli – „Narodowej Sprawy Męczennikom”, którzy nie przetrwali samego śledztwa, lub zesłania.

Martyrologia niewinnych więźniów stanowi podstawę do wykładni mesjanistycznych poglądów poety. Mickiewicz porównuje cierpienia przyjaciół (i ogółu rodaków, których dotknęły carskie represje) do męki Chrystusa. Los zesłańców ma być „kroplą goryczy” przelewającą kielich win wszystkich tyranów, wywołać reakcję Boga i doprowadzić do odnowy moralnej całego świata. Motyw męczeństwa przewija się przez opowieści uczestników tzw. „sceny więziennej” (m.in. w historii Jana o Janczewskim i Wasilewskim) oraz w rozmowach młodych patriotów podczas balu w salonie warszawskim. Najważniejszą sceną wizyjną jest jednak widzenie księdza Piotra, ukazujące obraz ukrzyżowanego narodu polskiego. Kapłan zostaje obdarzony łaską prorocstwa i zrozumienia bożych zamysłów wobec Polski. Według jego wizji, cierpienie męczenników zostaje przyjęte przez Boga jako ofiara

Panie! Ty, co sądami Piłata

Przelałeś krew niewinną dla zbawienia świata,

Przyjm tę spod sądów cara ofiarę dziecinną,

Nie tak świętą, ni wielką, lecz równie niewinną.

Nagrodą za poświęcenie i cierpliwość będzie pojawienie się „wielkiego męża”, mściciela, który odmieni losy narodu.

Według prorocstwa zakonnika mścicielem może nim być główny bohater utworu – Konrad (Pielgrzym). Więzień-poeta to postać złożona. W tej części dramatu odgrywa rolę wieszcz, żądającego wglądu w losy świata. Konrad to samozwańczy prorok i buntownik, spełniający rolę „posłańca” całej ludzkości. Jego sprzeciw wobec boskiej obojętności ma charakter prometejski. Bluźnierczy bunt zostaje mu wybaczony ze względu na szlachetną motywację – pragnienie wyzwolenia własnego narodu. Konrad jest też bohaterem doświadczającym nieustannej metamorfozy. Wiele wskazuje na jego łączność z bohaterem pierwszych części dramatu. Ewolucja obejmuje śmierć kochanka - Gustawa, cierpienia Więźnia, narodzenie się poety - Konrada i wreszcie przyjęcie doli Pielgrzyma. Każda z tych ról uosabia przemianę poglądów autora dramatu: od wiary w ideał wielkiej miłości, przez gloryfikację poezji, aż do poświęcenia się „narodowej sprawie”.

Mesjanizm to jedna z naczelných idei historiozoficznych, która spaja poszczególne wątki i motywy III części „Dziadów”.

Ideologia ta ma rodowód biblijny, sięga Starego Testamentu. Pojęcie Mesjasza pojawia się na przykład w psalmach, ale to przede wszystkim w słowach proroka Izajasza widziano zapowiedź przyjścia Bożego męża boleści, który odkupi winy Izraela. Nowy Testament wypełniający obietnicę Starego Przymierza przynosi postać Jezusa Chrystusa, który ginie śmiercią krzyżową i w ten sposób dokonuje dzieła zbawienia.

Mickiewicz przenosi tę religijną ideę na plan historyczno-narodowy i pokazuje Polskę jako „Chrystusa narodów”. W tym sensie Polacy są narodem wybranym przez Boga. Przez swoje cierpienie mają odkupić winy świata, a ich ból nie pozostanie bez nagrody, ponieważ Polska zmartwychwstanie.

Sceny dramatu o wymowie mesjanistycznej

Motywy mesjańskie pojawiają się w III części „Dziadów” już w „Przedmowie”, gdzie porównuje się cierpienie młodzieży filareckiej do rzezi niewiniątek i Chrystusa osądzanego przez Heroda. Następnie mesjanizm dochodzi do głosu w scenie więziennej, w bajce Żegoty. Metodą jego wprowadzenia jest symbolika agrarna, czyli motyw ziarna, które musi obumrzeć, żeby przynieść obfity plon. Najobszerniejszym wykładem idei mesjańskiej stanowi jednak „Widzenie księdza Piotra”, gdzie pojawia się wizja Polski ukrzyżowanej i zmartwychwstałej, a także Boży mąż o imieniu czterdzieści i cztery.

Istota mesjanizmu narodowego

Idea mesjanizmu pełni w „Dziadach” istotne funkcje. Po pierwsze, stanowi wyraz przeświadczenia, że Bóg ingeruje w historię człowieka, więc dzieje mają nie tylko wymiar realny, ale również metafizyczny. W tym sensie mesjanizm pokazuje, że zło może mieć swoje dobre konsekwencje, a każde cierpienie ma wyższy, ukryty sens.

Warto zwrócić uwagę, że jest to idea odnosząca się do wszystkich części „Dziadów” – również II i IV. W każdej z nich występują bowiem bohaterowie cierpiący, a ponadto ujawnia się moralny wymiar egzystencji, akcentowany głównie przez II część „Dziadów”. Po drugie, mesjanizm stanowił odpowiedź na pesymizm wynikający z klęski powstania listopadowego. Dzięki tej ideologii Mickiewicz dawał Polakom nadzieję na odzyskanie ojczyzny i heroizował cierpienie za kraj. Poeta pokazywał, że ofiara rodaków jest niewinna i święta.

Konrad to główny bohater III części „Dziadów” Adama Mickiewicza i jedna z najważniejszych postaci w całej twórczości poety. W dramacie nie ma zbyt wielu informacji na temat biografii mężczyzny. Mickiewicz nie przedstawia tej postaci w linii rozwojowej: dzieciństwo, młodość, dojrzałość. Czytelnik poznaje go jako człowieka już ukształtowanego, który ma wyraźną wizję swojego narodowego posłannictwa.

Śmierć Gustawa – narodziny Konrada

Postać Konrada zostaje wprowadzona do akcji dramatu w momencie, gdy bohater przebywa w więzieniu, w Wilnie. Bardzo istotną informacją na temat głównego bohatera jest napis, który Konrad sporządza na ścianie swojej w celi: „Umarł Gustaw, narodził się Konrad”. Wynika z niej, że mamy do czynienia z mężczyzną, który bezpowrotnie zakończył określony etap swojego życia. Chodzi o pożegnanie postawy Gustawa z IV części „Dziadów”, osobowości niedojrzałej, widzącej sens egzystencji w miłości do kobiety.

Symboliczna śmierć Gustawa jest znakiem zmiany tożsamości. Znamienne, że bohater przybiera imię Konrad. Nawiązuje ono do Konrada Wallenroda, postaci z powieści poetyckiej Mickiewicza. Jeden i drugi dysponuje podwójną tożsamością i porzuca sprawę serca dla sprawy narodowej.

Błuźniercze marzenie o przywództwie

Konrad nie jest jednak żołnierzem, ale romantycznym poetą i prorokiem, który marzy o objęciu przywództwa nad własnym narodem. Jest przy tym człowiekiem dumnym i pysznym. Nie uznaje nad sobą żadnej władzy, nawet władzy samego Boga. Wypowiada więc posłuszeństwo Stwórcy, chce stanąć z nim do walki i odebrać „rząd dusz”. Konrad jawi się wręcz jako jednostka opętana przez szatana. Jego pragnienie władzy zbliża go do despotycznego tyrańca, który traktuje świat niczym własną przestrzeń podlegającą jego dowolnym zachciankom.

Słynne zdanie Konrada: „ja i ojczyzna to jedno” stanowi echo słynnego powiedzenia „państwo to ja” autorstwa jednego z najbardziej autorytarnych władców Europy – Ludwika XIV, „króla-słońce”. Jako despotyczny przywódca nie wzbudza więc Konrad w odbiorcy ciepłych uczuć.

Cierpienie za miliony

Tym co jednak świadczy o wartości Konrada jest jego miłość i cierpienie. To właśnie z tych pobudek wynika jego bluźnierczy bunt przeciw Bogu. Konrad to bowiem przedstawiciel narodu zniewolonego i cierpiącego, który z miłości do Polski chce wziąć na siebie jej ból. Chce złożyć siebie w ofierze dla ojczyzny. Jego poświęcenie jest całkowite, polega na wyrzeczeniu się wszystkiego co nie dotyczy Polaków i przyjęciu losu męczennika.

Konrad jest zatem naczelną postacią polskiej martyrologii. Jego biografia nie ma charakteru indywidualnego, ale jest uniwersalnym symbolem biografii Polaka. Męczeństwo Konrada jest zatem figurą męczeństwa Polski. Podobnie jak on jest Mesjaszem zbawiającym własną ojczyznę, tak Polska jest Chrystusem odkupującym świat.

Wnioski

Konrad to zatem bohater pełen sprzeczności. Z jednej strony jest skrajnym indywidualistą, pogardzającym innymi, nawet Bogiem, z drugiej natomiast bezgranicznie kocha Polskę i pragnie się dla niej poświęcić. Można więc widzieć w nim wcielenie prometeizmu, bohatera romantycznego, bajronicznego, figurę polskiego losu i samego Mickiewicza.

PLAN WYDARZEŃ:

1. Symboliczna przemiana Gustawa w Konrada.
2. Spotkanie więźniów w celi Konrada:
 - a). opowieść Jana o męczeństwie Janczewskiego i Wasilewskiego,
 - b). bluźniercza pieśń Jankowskiego,
 - c). „pieśń zemsty” Konrada,
 - d). „mała improwizacja”.
3. Wielka improwizacja:
 - a). rozważania o samotności poety,
 - b). gloryfikacja własnej siły twórczej,
 - c). wcielenie w duszę narodu,
 - d). żądanie boskiej władzy,
 - e). wyzwanie Boga na pojedynek,
 - f). bluźnierstwo.
4. Odprawienie egzorcyzmu nad Konradem przez księdza Piotra.
5. Widzenie Ewy.
6. Widzenie księdza Piotra.
7. Sen Senatora.
8. Salon Warszawski - konfrontacja patriotów i konformistów .
9. Starania pani Rollison o uwolnienie syna.
10. Proroctwo księdza Piotra – zapowiedź śmierci Doktora i Bajkowa.
11. Bał u Senatora.
12. Wypadek Rollisona – rozpacz i oskarżenia matki wobec Senatora.
13. Doktor rażony piorunem.
14. Spotkanie księdza Piotra i Konrada – przepowiednia o uwolnieniu.
15. Przybycie upiórów Doktora i Bajkowa w noc dziadów.
16. Obserwacja ducha Konrada przez kobietę i Guślarza.
17. Podróż kibitek ze skazańcami w głąb Rosji.
18. Przybycie więźniów do Petersburga.
19. Spotkanie pielgrzyma z tajemniczym Polakiem.
20. Rozmowa podróżnego z rosyjskim wieszczem pod pomnikiem Piotra I.
21. Przegląd wojska – śmierć młodego Litwina.

22. Spotkanie pielgrzymą z Oleszkiewiczem – zapowiedź upadku cara.

Pan Tadeusz

Gatunek literacki: epepeja narodowa, epos

Czas wydarzeń – jak napisał w podtytule sam Mickiewicz - są to lata 1811 – 1812. Autor starał się zobrazować polską szlachtę w przededniu kampanii napoleońskiej. Mickiewicz opisał także ostatnie lata I Rzeczypospolitej

Miejsce akcji – miejscem akcji jest Soplicowo, leżące na Litwie. Miejsce to zostało przez autora celowo wyodrębnione z całej otaczającej go rzeczywistości, tworząc z niego swoistą enklawę polskości i spokoju. Ta osobowość Soplicowa, będącego w ładzie z otaczającą go przyrodą, z historią, czynią z niego też miejsce mityczne i magiczne, krainę szczęśliwości.

Bohaterowie: Jacek Soplica vel Ksiądz Robak, Tadeusz Soplica, Sędzia, Woźny Protazy Brzechalski, Podkomorzy, Wojski Hreczecha, Rejent Bolesta, Asesor, Jankiel, Maciek nad Maćkami, Telimena, Zosia, Hrabia, Gerwazy Rębajło, w retrospekcji: Stolnik Horeszko, Ewa.

Pan Tadeusz” to polska epepeja narodowa, dzieło wielowątkowe ukazujące polską szlachtę w przełomowym momencie historycznym (przemarsz wojsk Napoleona przez ziemie litewskie w 1812 roku). Jak wskazuje już sam tytuł utworu poemat jest przede wszystkim „historią szlachecką”, opowieścią o czasach i tradycjach, które bezpowrotnie zostały utracone. W dwunastu księgach poematu Mickiewicz maluje barwny obraz szlacheckich obyczajów i tradycji, a każda z nich zyskuje przydomek „ostatniej”: ostatni zajazd na Litwie, ostatni klucznik, ostatni polonez – autor podkreśla sentyment i tęsknotę za odchodzącym w przeszłość światem dzieciństwa (w 1812 roku Mickiewicz miał 14 lat).

Zbiorowy portret szlachty trafnie oddaje jej najbardziej charakterystyczne cechy: butę, skłonność do pieniactwa i kłótności, ale i przywiązanie do ojczyzny. Pomimo licznych i mocno ośmieszanych przez poetę wad, sama szlachta ukazana jest w sposób pozytywny. Autor podkreśla poczucie wspólnoty i solidarność tej grupy społecznej. Butni mężczyźni, skłonni do walki pod byle pretekstem, w obliczu wroga momentalnie jednoczą się i stają po jednej stronie barykady. Zajazd i bitwa z Moskalami najcelniej oddaje prawdziwy charakter szlachty.

W ostatecznym rozrachunku w bohaterach przeważa patriotyzm, rozsądek i rezygnacja z zemsty na rzecz wspólnego dobra. Scena narady i pożegnania przyszłych emigrantów ma znaczenie symboliczne. Bohaterowie muszą odpokutować swoje winy (uczestnicy zajazdu, Tadeusz, Hrabia – każdy ma coś na sumieniu) poprzez czynną służbę ojczyźnie, dopiero wtedy mogą powrócić do domu i uzyskać nagrodę (w przypadku Tadeusza – miłość Zosi).

Podobne przesłanie zawiera się w jednostkowym losie głównego bohatera poematu – **Jacka Soplicy**. To właśnie jego losy (a nie tytułowego Tadeusza) stanowią główny wątek poematu. Soplica przeszedł długą drogę przemiany – od wojowniczego sarmaty do mnicha, od hulaki do żołnierza i wielkiego patrioty. Pijaństwo i pycha zostają zamienione na pokorę, poświęcenie i troskę o przyszłe losy ojczyzny. Pełna metamorfoza Jacka kończy się w momencie jego publicznej rehabilitacji poprzez odznaczenie Legią Honorową. Soplica uosabia dojrzały patriotyzm, a jako ksiądz Robak w pełni zasługuje na miano bohatera epepei.

Pozostałe wątki utworu znakomicie uzupełniają tę historię. Co prawda, perypetie miłosne Tadeusza i kwestia sporu o zamek są wątkami pierwszoplanowymi (i mocniej przykuwającymi uwagę), ale każdy z nich wynika w jakiś sposób z historii życia Jacka Soplicy i właśnie dzięki niemu kończy się szczęśliwie. Małżeństwo Tadeusza i Zosi finalizuje spór pomiędzy Horeszkami i Soplicami. Dawne krzywdy zostają wynagrodzone, a grzechy przebaczone.

„Pan Tadeusz” to ciekawa opowieść (gawęda), ale i wielki, sentymentalny obraz ojczyzny ukazanej z perspektywy wygnańca. Ojczyzna – „kraj lata dziecińczych” ma cechy arkadii, miejsca rajskiego i utraconego; azylu, który niegdyś dawał schronienie. Zamiarem poety było uwiecznienie tego miejsca (istniejącego już tylko w pamięci) na kartach poematu i przekazanie go potomnym:

*Chciałem pominąć, ptak małego lotu,
Pominąć strefy ulewy i grzmotu
I szukać tylko cienia i pogody,
Wieki dzieciństwa, domowe zagrody...*

MOTYWY:

Przyroda

Można śmiało założyć, że przyroda to nie motyw, a jeden z głównych bohaterów epepei. Mickiewicz gloryfikuje piękno, prostotę i szlachetność litewskiej przyrody już od pierwszych wersów utworu. Sielankowy, malowniczy i niemalże arkadyjski jest opis soplicowskiego dworku, położonego:

*(...) nad brzegiem ruczaju,
Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju.*

Każdy kolejny opis przyrody (a jest ich wiele...) zachwyca barwami, niezwykłymi metaforami i widoczną sympatią autora do opisywanego świata. Soplicowski sad, ogródek Zosi, puszcza litewska, dwa stawy, zagajnik brzoźowy, „świętynia dumania” Telimeny – oto najciekawsze i najpiękniejsze z tych obrazów. Świat przyrody żyje, a jego piękno udziela się bohaterom (a czasem i odwrotnie – to natura odzwierciedla zachowanie bohaterów, patrz: opis burzy). Stosunek do litewskiej przyrody to także temat ciekawej dyskusji pomiędzy Telimeną, Tadeuszem i Hrabią. Spośród tych trojga tylko młody Soplica dostrzeże piękno otaczającego go świata (przeciwstawiając się kosmopolitycznym wywodom o urokach włoskiego nieba).

Szlachta

„Pan Tadeusz” to przede wszystkim „historia szlachecka”, czyli opowieść nawiązująca do gatunku szlacheckiej gawędy. Zamiarem autora było ukazanie dawnych, odchodzących w przeszłość zwyczajów, zachowań, tradycji – tego wszystkiego, za czym poeta-emigrant tęsknił.

Główni bohaterowie dramatu to szlachta. Sędzia wywodzi się ze średniozamożnego rodu, Hrabia jest arystokratą, Stolnik (zamordowany przez Jacka) był magnatem, a Dobrzyńscy są przedstawicielami zubożałej szlachty (mieszkają w zaścianku, wykonują proste prace chłopskie). Poemat Mickiewicza jest właściwie wielkim spisem szlacheckich obyczajów, urzędów i tradycji. Bohaterowie wciąż pełnią dawne funkcje urzędników ziemskich (choć są to właściwie już tylko urzędy tytularne) – woźnego, podkomorzego, asesora. Wiele z opisywanych zachowań – zasiadanie przy stole, polonez, a nawet sam zajazd – powoli odchodzi w przeszłość. Sama szlachta ukazana jest z sympatią, sentymentem, często z komicznego punktu widzenia. Autor nie kryje wad swych bohaterów (widocznych zwłaszcza podczas narady w Dobrzyniu), ale na pierwszy plan wysuwa się wielki patriotyzm szlachty i przywiązanie bohaterów poematu do ojczyzny.

Ojczyzna

Główny motyw utworu to ojczyzna. Tęsknota za „krajem lat dzieciennych” zainspirowała Mickiewicza do stworzenia opowieści z „czasów szlacheckich”, łączącej sielankowy obraz rodzinnych stron z opisem nadziei prawdziwej wolności (przejazd wojsk Napoleona przez Litwę). Większość bohaterów utworu cechuje się wielkim patriotyzmem, wzorcowym przykładem jest tu postać Sędziego (wystrój domu, kultywowanie dawnych obyczajów). Najważniejszą postacią związaną z tym wątkiem jest jednak ksiądz Robak, niegdyś butny Jacek Soplica. Bernardyn, ukrywający swoją dawną przeszłość. Jest on agitatorom politycznym, przynosi na Litwę wieści o Napoleonie i jego armii. Sam podsuwa szlachcie pomysł wzniesienia powstania, które mogłoby wspomóc wodza w walce z Rosją. Robak usilnie stara się wpoić szlachcie przekonanie i konieczności walki. Niestety, jego słowa zostają zrozumiane opacznie (hasło „oczyszczenia domu”) i wykorzystane przeciwko Soplicy. Ostatecznie, poemat kończy się optymistycznym akcentem. Pobyt sztabu generała Dąbrowskiego w dworze daje wielką nadzieję na odmianę losu i kolejną szansę na odzyskanie wolnej ojczyzny.

Symbolem patriotyzmu i tradycji polskiej w „Panu Tadeuszu” jest soplicowski dworek - dom położony w niezwykle malowniczym otoczeniu: na wzgórzu, nad strumieniem, wśród zielonych pól. Biały dwór otacza brzoźowy las, niedaleko domu rośnie owocowy sad i ogród (warzywny oraz kwiatowy). Wygląd posiadłości i najbliższej okolicy nasuwa skojarzenia ze staropolskim dostatkim, zasobnością i gospodarnością jego właścicieli:

*Brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza,
Że gościnną i wszystkich w gościnę zaprasza.*

Wygląd wewnętrzny domu podziwiamy oczami Tadeusza, który po latach wraca w rodzinne strony. Wystrój pokoi (obrazy polskich bohaterów narodowych, zegar wygrywający „Mazurka Dąbrowskiego”) uwypukla patriotyzm i wojenną przeszłość Sopliców. Autor wielokrotnie podkreśla znaczenie dworku jako ostoju dawnych, szlacheckich wartości (gościnność, zamożność, przywiązanie do ojczyzny). Ważne słowa o domu Sopliców padają z ust Bartka Prusaka:

*Wpadam do Soplicowa jak w centrum polszczyzny:
Tam się człowiek napije, nadysze Ojczyzny!*

Miłość

Zauroczenie, flirt i wreszcie miłość – te uczucia towarzyszą głównym bohaterom poematu. W centrum „romansowych” zdarzeń stoi tytułowy bohater, uwikłany w skomplikowane uczucie będące skutkiem pomyłki. Młodzieniec zakochuje się w ogrodniczce, którą spotyka przypadkiem po powrocie do domu. Podczas przyjęcia bierze ją za Telimenę i rozpoznaje swój błąd dopiero przed wyjazdem na polowanie. Kolejne wydarzenia jeszcze bardziej komplikują plany Tadeusza, który aby poślubić Zosię, musi uzyskać zgodę samej Telimeny. Ta z kolei proponuje mu małżeństwo i wspólny wyjazd. Problem zostaje „rozwiązany” wobec konieczności emigracji. Zosia, wzruszona wyznaniem Tadeusza, zgadza się na zaręczyny po powrocie wygnańców do domu. W finałowej uroczystości widzimy zaręczyny jeszcze dwóch, kolejnych par: Telimeny i Rejenta oraz Tekli Hreczeszanki i Asesora.

Przemiana

Motyw przemiany łączy się z postacią księdza Robaka. Bernardyn to bohater intrygujący, jego tajemnicza przeszłość ciekawi wielu bohaterów poematu. Jedni podziwiają jego kunszt strzelecki, inni są pod wrażeniem opowieści o Napoleonie, jeszcze inni domyślają się prawdy o jego pochodzeniu (Maciej Dobrzyński). Robak przeżywa większość swojego dorosłego życia pokutując za błędy przeszłości. Jako młody szlachcic, pod wpływem pragnienia odwetu zabija Stolnika, który odmówił mu ręki córki. Już w

momencie zbrodni zabójca wie, że popełnia straszliwy błąd. Nie mogąc przywrócić życia ojcu Ewy, postanawia poświęcić się pokucie (wstąpienie do zakonu bernardynów) i służbie ojczyzny. Walczy za granicami kraju, przenosi ważne listy, marzy o wzniesieniu powstania na Litwie. Dba też o losy swojego jedyne go syna i osieroconej córki Ewy – Zosi. Łoży na utrzymanie dzieci, dba o ich wykształcenie i przyszłość (marzy o zeswata niu tej pary).

Robaka poznajemy właściwie u kresu jego życia, metamorfoza duchowa dokonała się już dawno temu. Mimo tego Jacek nie ujawnia swej tożsamości. Ostatni punkt duchowego „nawrócenia” dawnego mordercy to uratowanie życia Hrabiemu i Gerwazemu (symbol – odkupienie dawnych win) i „spowiedź” – przyznanie się do winy zakończone przebaczeniem.

PLAN WYDARZEŃ:

1. Przyjazd Tadeusza do domu.
2. Spotkanie gościa z młodą ogrodniczką.
3. Powitanie Tadeusza przez Sędziego.
4. Wieczera w zamku:
 - a) nauka Sędziego o grzeczności,
 - b) opowieść Podkomorzego o modzie na francuszczyznę,
 - c) przybycie Telimeny,
 - d) kłótnia Asesora i Rejenta o charty.
5. Polowanie na zająca.
6. Spotkanie Hrabiego z Gerwazym w ruinach zamku.
7. Opowieść starca o dziejach rodu Horeszków:
 - a) zaloty Jacka Soplicy do córki Stolnika,
 - b) odmowa ręki Ewy,
 - c) najazd wojsk rosyjskich na zamek,
 - d) śmierć Stolnika z ręki Soplicy,
 - e) przysięga zemsty.
8. Decyzja Hrabiego o zerwaniu układów z Soplicami.
9. Śniadanie – ciąg dalszy kłótni o charty.
10. Grzybobranie.
11. Spotkanie Hrabiego z Zosią w sadzie.
12. Telimena w „świątyni dumania”:
 - a) rozmowa z Sędzią o przyszłości Zosi,
 - b) dyskusje z Hrabią na temat malarstwa,
 - c) przekazanie Tadeuszowi miłosnego liściku.
13. Obiad, przerwany wieścią o pojawieniu się niedźwiedzia.
14. Obudzenie zaspanego Tadeusza przez Zosię – rozpoznanie dziewczyny.
15. Zebranie w karczmie – agitacja polityczna księdza Robaka.
16. Polowanie na niedźwiedzia:
 - a) atak chartów na zwierza i ucieczka drapieżnika,
 - b) niechlubne zachowanie Hrabiego i Tadeusza,
 - c) celny strzał Robaka,
 - d) koncert Wojskiego na rogu myśliwskim,
 - e) opowieść Wojskiego o kłótni pomiędzy Domejką i Dowejką.
17. Przywitanie myśliwych przez Telimenę i Zosię.
18. Pogodzenie się Tadeusza i Telimeny – „atak” mrówek.
19. Kolacja na zamku zakończona bijatyką pomiędzy Gerwazym i Hrabią a gośćmi Sędziego.
20. Decyzja Hrabiego o poprowadzeniu zajazdu na dwór Sopliców.
21. Spisanie pozwu sądowego przez Sędziego.
22. Patriotyczna przemowa księdza Robaka – plany wzniesienia powstania.
23. Fiasko misji Woźnego Protazego.
24. Narada szlachty w zaścianku Dobrzyńskich – decyzja o zajeździe na dwór Soplicy.
25. Plany wyjazdu Tadeusza zakończone nieudaną próbą utopienia się w stawie i pojmaniem przez dżokejów.
26. Zajazd Hrabiego na dwór.
27. Przybycie szlachty – uczta i pijatyka.
28. Pojmanie biesiadników przez Moskali.
29. Podstęp księdza Robaka – uwolnienie szlachty.
30. Butne zachowanie majora Płuta przyczyną bitwy.
31. Walka pomiędzy szlachtą i Moskalami:
 - a) odparcie ataku Polaków przez żołnierzy Rykova,
 - b) wyczyny Kropiciela i Chrzyciciela,
 - c) uratowanie życia Hrabiemu przez bernardyna,
 - d) pojedynek i zdradziecki strzał,
 - e) przewrócenie sernicy przez Wojskiego,

- f) poddanie się Rykowa.
32. Ugoda pomiędzy szlachtą a Rykowem.
33. Emigracja najaktywniejszych uczestników zajazdu.
34. Pożegnanie Tadeusza i Zosi oraz Hrabiego i Telimeny.
35. Spowiedź księdza Robaka przed Gerwazym – ujawnienie swej prawdziwej tożsamości.
36. Śmierć Jacka Soplicy.
37. Przejazd wojsk Napoleona przez Litwę.
38. Pobyt oddziału generała Dąbrowskiego w Soplicowie.
39. Rehabilitacja Jacka Soplicy podczas święta Matki Boskiej Kwietnej.
40. Uczta:
a) zaręczyny trzech par,
b) zakończenie sporu pomiędzy Asesorem i Rejentem,
c) uwłaszczenie chłopów,
d) koncert Jankiela i polonez.
41. Epilog - sytuacja emigrantów polskich we Francji, tęsknota za utraconą ojczyzną.

*** Henryk Sienkiewicz – wybrana powieść historyczna (Quo vadis lub Krzyżacy lub Potop)**

Powieść historyczna jest odmianą gatunkową powieści, spełnia więc wymogi dla tego gatunku. Poza tym charakteryzuje się także innymi cechami, charakterystycznymi tylko dla niej. Świat przedstawiony powieści historycznej jest umieszczony w epoce traktowanej przez autora i odbiorców jego dzieła nie jako epoka współczesna, ale historycznie odległy moment w dziejach. Dąży ona do respektowania prawdy historycznej – wydarzeń i realiów epoki, w której rozgrywa się akcja. Obok postaci historycznych pojawiają się w powieści historycznej postaci fikcyjne, które przeżywają przygody, które nie zdarzyły się naprawdę, ale są prawdopodobne – mogły się wydarzyć w danych realiach historycznych.

Wymogi gatunkowe powieści historycznej były różnie realizowane przez różnych autorów w różnych epokach. Pierwsze powieści historyczne pisał Walter Scott (reprezentowaną przez niego odmianę nazywamy powieścią walterscottowską) – np. „Rob Roy”, „Waverley”, „Ivanhoe”. Scott w swoich powieściach łączył wątki romansowe z rozbudowanym obrazem wydarzeń i obyczajów epoki, w której rozgrywała się akcja.

Bywa, że w powieści historycznej większy nacisk kładziony jest na wydarzenia, które wydarzyły się naprawdę. Jest wtedy ona formą zbeletryzowanej historii. Takie powieści pisał na gruncie polskim Józef Ignacy Kraszewski, który miał ambicje przedstawić całą historię Polski w wersji zbeletryzowanej.

Powieść historyczna może także kłaść nacisk na inne aspekty. Może np. służyć przedstawieniu pewnej ideologii (jak u Sienkiewicza). Często zbliża się do powieści awanturniczej bądź powieści sensacyjnej. Autorem takiego modelu powieści historycznej, nazywanej powieścią płaszczka i szpady jest Aleksander Dumas ojciec („Trzej muszkietierowie”, „Hrabia Monte Christo”, „Królowa Margot” i in.).

Henryk Sienkiewicz taką miał wizję powieści historycznej („O powieści historycznej”):

Powieść historyczna nie tylko nie porzeka być poniewieraniem prawdy dziejowej, ale może być jej objaśnieniem i dopełnieniem. Ona powlecze odpowiednią barwą szare mury wzniesione przez historię, ona wypełni odpowiednio ich szczeliny, odtworzy na mocy analogii odarte przez czas ornamenta, odgadnie to, co być mogło, wygrzebie, co zostało zapomniane, i nie przekraczając zdarzeń dziejowych, może ułatwić ich zrozumienie. I może, bo odtworzy duszę człowieka lat minionych, jego namiętności, sposób myślenia; pokaże nam go, jak rzekłem wyżej, nie w mroku grobowej krypty, ale w świetle słonecznym. Co jeśli uczynić zdoła, będzie w całym znaczeniu wyrazu – i powieścią, i historią.

Quo vadis

Quo vadis: Powieść z czasów Nerona – powieść historyczna Henryka Sienkiewicza. Opublikowana najpierw w odcinkach w warszawskiej „Gazecie Polskiej” (lata 1895–1896) i – z minimalnym opóźnieniem w stosunku do „Gazety” – także w krakowskim dzienniku „Czas” i „Dzienniku Poznańskim”. Wkrótce powieść została wydana w formie druku zwartego, jej premiera odbyła się w Krakowie, w 1896 roku. Powieść odniosła światowy sukces i została przetłumaczona na ponad pięćdziesiąt języków. Pełny tekst powieści Quo vadis znajduje się w rękopisie Biblioteki

Narodowej, a we wrocławskim Ossolineum znajduje się 39 luźnych kart pierwszego szkicu powieści. Rękopis BN został zakupiony od spadkobierców Leopolda Kronenberga. Karty znajdujące się w zbiorach Ossolineum pochodzą ze zbiorów rodziny pisarza z Oblęgorka.

Często (lecz błędnie) uważa się, że to za powieść Quo vadis Henryk Sienkiewicz został nagrodzony nagrodą Nobla. W istocie w 1905 roku Sienkiewicz otrzymał ją za wybitne osiągnięcia pisarskie w literaturze epickiej.

Tytuł książki to łaciński zwrot, oznaczający: Dokąd idziesz?. Odwołuje się on do słów Quo vadis, Domine? (Dokąd idziesz, Panie?), wypowiedzianych według legendy, przywołanej również w powieści, przez apostoła Piotra do Chrystusa.

Ilustracje do powieści wykonywali m.in. znani malarze Piotr Stachiewicz i Jan Styka.

W 1894 roku powstały pierwsze rozdziały Quo vadis, które ukazały się drukiem od marca 1895 roku w warszawskiej „Gazecie Polskiej”, krakowskim „Czasie” oraz „Dzienniku Poznańskim” (do lutego 1896 roku). Wydanie książkowe pojawiło się niedługo później i zrobiło zawrotną karierę w całej Europie. Książka do dziś cieszy się wyjątkową popularnością, została przetłumaczona na 57 języków, w tym na arabski czy japoński, a także esperanto i opublikowana w ponad 70 krajach[6]. Quo vadis wielokrotnie adaptowano i wystawiano na deskach teatrów, ukazała się nawet opera oparta na motywach powieści, a w 1913 roku zostało po raz pierwszy sfilmowane. Potem była ekranizowana jeszcze kilkakrotnie.

W 2016 Sienkiewiczowską powieść odczytywano publicznie podczas akcji społecznej propagującej znajomość literatury narodowej – Narodowe Czytanie Quo vadis. Z tej okazji 3 września rękopis powieści opuścił na jeden dzień skarbiec Biblioteki Narodowej i można go było oglądać w warszawskim Pałacu Rzeczypospolitej.

Miejsce i czas akcji: akcja rozgrywa się **głównie w Rzymie**, podczas końcowych 6 lat panowania Nerona (**63–69 r.**), akcja epilogu – ok. 68 r. Wydarzenia pozwalające określić czas akcji to: przybycie Winicjusza do Rzymu po zawarciu pokoju z Armenią (63 r.), pożar Rzymu (64 r.), śmierć Petroniusza (66 r.), śmierć Nerona (68 r.). Rzym był wówczas miastem wielonarodowościowym, bardzo zróżnicowanym.

W powieści pojawiają się:

Augustianie – najbliżsi z otoczenia cesarza Nerona (doradcy).

Patrycjusze – różne rody rzymskie w senacie, sprawują najwyższe urzędy, biorą udział w wyprawach wojennych.

Obywatele rzymscy – ludzie wolni, ale niezbyt bogaci (kupcy, rzemieślnicy, a także wolna biedota).

Niewolnicy – często to jeńcy wojenni, nie mają żadnych praw, wśród nich wyróżniają się gladiatorzy.

Bohaterowie historyczni

Akte – wyzwolenica i kochanka Nerona, pochowała ciało cesarza.

Aulus Plaucjusz – konsul, namiestnik Panonii i Brytanii, mąż Pomponii Grecyny.

Lukan – poeta, bratanek Seneki, bliski towarzysz Nerona. Brał udział w spisku Pizona, za co został skazany na śmierć i popełnił samobójstwo.

Neron – cesarz rzymski, panował w latach 54–68. W 65 r. brutalnie stłumił wymierzony przeciw sobie spisek Pizona. Popełnił samobójstwo w willi wyzwolenca Faona.

św. Paweł Apostoł

Petroniusz – elegantiae arbiter, mistrz dobrego smaku, patrycjusz rzymski, obiekt zawiści Tygellina, zamieszany w spisek Pizona, popełnił samobójstwo. W utworze Sienkiewicza jest wujem Marka Winicjusza, epikurejczykiem, estetą, odmawia udziału w spisku.

św. Piotr Apostoł

Pomponia Grecyna – żona Aulusa Plaucjusza, według przekazu Tacyty rzeczywiście poddana sądowi męzowskiemu z podejrzenia o wyznawanie obcego zabobonu.

Poppea Sabina – druga żona Nerona, również jego ofiara – zmarła podczas kolejnej ciąży, kopnięta przez cesarza.

Seneka Młodszy – poeta, pisarz, filozof rzymski – stoik, dawny nauczyciel Nerona. Uczestnik spisku Pizona, popełnił samobójstwo.

Tygellin – prefekt pretorianów, wierny zausznik Nerona, rywal Petroniusza o względy cesarza.

Wespazjan – późniejszy cesarz rzymski, za czasów Nerona namiestnik Afryki. Wstawił się drzemkami podczas występu cesarza, za co popadł w niełaskę.

Bohaterowie fikcyjni

Marek Winicjusz – patrycjusz rzymski, trybun wojskowy. Zakochuje się w Ligii i pod jej wpływem zostaje chrześcijaninem.

Ligia (Kallina) – córka wodza barbarzyńskiego plemienia Ligiów, zakładniczka Rzymu, wychowana przez Aulusa Plaucjusza i Pomponię Grecynę. Chrześcijanka, ukochana Marka Winicjusza. Odmawia zostania kochanką Winicjusza i

ucieka od niego. Dzięki niej młody patrycjusz przechodzi przemianę, stając się chrześcijaninem. Wówczas Ligia zgadza się go poślubić.

Ursus – po chrzcie Urban; służył matce Ligii, po jej śmierci przyrzekł, że będzie bronić jej córki; odznaczał się potężną siłą fizyczną: zabił zapaśnika Krotona, na arenie gołymi rękami pokonał tura.

Glaukus – z pochodzenia Grek; lekarz; chrześcijanin; Chilon Chilonides sprzedał w niewolę jego dzieci i żonę; wielokrotnie przebaczał Chilonowi jego czyny, czym w końcu przyczynił się do jego nawrócenia; zginął na krzyżu.

Kryspus – fanatyczny chrześcijanin, bardzo radykalny, ginie na krzyżu podczas Igrzysk.

Eunice – niewolnica i kochanka Petroniusza, wybiera śmierć samobójczą z ukochanym zamiast wyzwolenia i życia pośród jego bogactw.

Chilon Chilonides – filozof; Grek; żyje z nauczania przypadkowych ludzi i oszustw; jest łasy na pieniądze – wydaje chrześcijan Neronowi za posadę i złoto, wcześniej sprzedał rodzinę przyjaciela w niewolę; nawraca się pod koniec powieści (po śmierci Glaukusa).

Germanin Gulo – niewolnik, wychowawca i nauczyciel Marka Winicjusza.

PLAN WYDARZEŃ:

1. Wizyta Marka Winicjusza u Petroniusza.
2. Odwiedziny w domu Aulusa Plaucjusza, ponowne spotkanie Marka z Ligią.
3. Petroniusz nakłania Nerona do zabrania Ligii z domu Aulusa.
4. Pobyt Ligii w pałacu.
5. Uczta u Nerona, napastliwe zachowanie Marka.
6. Ligia spotyka w ogrodzie Poppeę.
7. W drodze do domu Winicjusza Ursus odbija Ligię.
8. Poszukiwanie Ligii przez Winicjusza.
9. Choroba córki Nerona, oskarżenie Ligii o rzucenie uroku.
10. Poznanie Chilona Chilonidesa, poszukiwanie przez niego Ligii.
11. Chilon ustala, że Ligia jest chrześcijanką.
12. Wyjazd Nerona do Ancjum i Baiae.
13. Chilon namawia Ursusa do zabicia Glauka.
14. Przyjazd do Rzymu Apostoła Piotra.
15. Spotkanie chrześcijan w Ostrianum, kazanie Piotra.
16. Winicjusz z Chilonem śledzą Ligię i usiłują ją porwać.
17. Udaremnienie porwania przez Ursusa.
18. Opieka chrześcijan nad rannym Markiem.
19. Glaukus wybacza Chilonowi swoje krzywdy.
20. Z obawy przed miłością do Marka Ligia odchodzi z domu Miriam.
21. Rozmowy Winicjusza z Pawłem z Tarsu.
22. Marek próbuje zapomnieć o Ligii.
23. Powrót do Rzymu Nerona i Petroniusza.
24. Uczta w ogrodach Agrypiny, niechęć Marka do stylu życia augustian.
25. Pojawienie się w domu Winicjusza Chilona z wiadomością o miejscu pobytu Ligii.
26. Marek zwraca się o radę do apostoła Piotra.
27. Spotkanie Winicjusza i Ligii w domu Miriam.
28. Wyjazd Winicjusza i Petroniusza do Ancjum.
29. Pozwolenie Nerona na ślub Marka i Ligii.
30. Pożar Rzymu.
31. Gorączkowy wyjazd Marka i poszukiwanie dziewczyny w płonącym mieście.
32. Zamieszki wśród ludu, oskarżanie Nerona o podpalenie Rzymu.
33. Piotr prowadzi Winicjusza do Ligii i udziela mu chrztu.
34. Narada Nerona z augustianami, oskarżenie chrześcijan.
35. Zdrada Chilona i uwięzienie Ligii.
36. Próby uratowania dziewczyny.
37. Mordowanie chrześcijan podczas igrzysk.
38. Choroba Ligii i przeniesienie jej do innego więzienia.
39. Marek zatrudnia się do wynoszenia trupów, by móc spotykać się z Ligią.
40. Żywe pochodnie w ogrodzie Nerona, nawrócenie się Chilona.
41. Walka Ursusa z turem, ułaskawienie Ligii.
42. Ukrzyżowanie Apostoła Piotra i Pawła z Tarsu.

43. Wyjazd Marka i Ligii na Sycylię.
44. Pożegnalna uczta i samobójstwo Petroniusza.
45. 45. Bunt przeciwko Neronowi, śmierć cesarza.

Krzyżacy

Krzyżacy – powieść historyczna Henryka Sienkiewicza, która ukazywała się w czasopiśmie „Tygodnik Ilustrowany” od lutego 1897 do lipca 1900 roku, a w postaci książkowej w roku 1900.

Akcja utworu toczy się od **1399** (rok śmierci królowej Jadwigi) do **1410** (bitwa pod Grunwaldem).

W okresie publikacji powieść była protestem przeciwko germanizacji prowadzonej przez władze zaboru pruskiego. Sienkiewicz chciał, aby jego książka ukazywała Polskę w okresie świetności jej oręża.

Tłem historycznym 'Krzyżaków' jest fragment historii Polski przedstawiający konflikt jagiellońskiej Polski z zakonem krzyżackim. Przy pisaniu powieści autor korzystał z Kroniki Janka z Czarnkowa, Historii Jana Długosza, dzieł takich historyków jak Stanisław Smolka i Karol Szajnocha, niemieckich i francuskich opracowań historycznych, map, odpisów ksiąg itd. Na tle znaczących wydarzeń historycznych autor opisuje dzieje barwnych i wyrazistych postaci. Bohaterami powieści są: Jurand ze Spychowa i jego córka Danusia, a także polski rycerz Maćko i jego bratanek Zbyszko z Bogdańca. Tragiczna miłość Zbyszka i Danusi stanowi wątek melodramatyczny, a walka ze zdrazieckimi Krzyżakami miała podnosić ducha Polaków pod zaborami. Kulminacją powieści jest zwycięska bitwa pod Grunwaldem, przedstawiona jako tryumf oręża polsko-litewskiego. Przebieg bitwy Sienkiewicz odtworzył według Jana Długosza i pod wpływem obrazu Jana Matejki. Powieść opisuje wiele wydarzeń i postaci historycznych, choć nie wszystkie opisane są zgodnie z prawdą.

Główni bohaterowie: Danusia Jurandówna, Jagienka ze Zgorzelic, Jurand ze Spychowa, Maćko z Bogdańca, Zbyszko z Bogdańca

Wybrane postacie historyczne: Król Władysław Jagiełło, Królowa Jadwiga Andegaweńska, Książę Janusz Mazowiecki, Księżna Anna Danuta, Wielki książę Witold, Wielki mistrz Ulrich von Jungingen, Książę Siemowit IV, Kuno von Lichtenstein, Zawisza Czarny

PLAN WYDARZEŃ

Tom I

1. Odpoczynek Maćka i Zbyszka w tynieckiej gospodzie.
2. Przyjazd księżnej Anny Danuty i jej dworu.
3. Ślubowanie rycerskie, jakie Zbyszko składa Danusi.
4. Droga do Krakowa.
5. Atak Zbyszka na krzyżackiego pośła.
6. Skarga Krzyżaka, uwięzienie Zbyszka.
7. Skazanie młodego rycerza na śmierć.
8. Ocalenie Zbyszka przez Danusię.
9. Przybycie Juranda ze Spychowa.
10. Jurand nie daje zgody na ślub Danusi i Zbyszka.
11. Zbyszko odwozi chorego Maćka do Bogdańca.
12. Spotkanie z Zychem ze Zgorzelic i jego córką Jagienką.
13. Polowanie na niedźwiedzia.
14. Przyjaźń Zbyszka i Jagienki.
15. Bójka Zbyszka z Cztanem i Wilkiem, adoratorami Jagienki.
16. Wyjazd Zbyszka na Mazowsze.
17. Wspólna podróż Zbyszka, Hławy i Sanderusa.
18. Przybycie do Ciechanowa.
19. Spotkanie z Danusią i księżęcą parą.
20. Polowanie - Zbyszko ratuje pana de Lorche.
21. Skarga Krzyżaków na postępowanie Juranda.
22. Krzyżacy planują porwanie Danusi i zabójstwo pana de Fourcy'ego.
23. Nieprawdziwe wiadomości o chorobie Juranda.
24. Potajemny ślub Zbyszka i Danusi, rozstanie zakochanych.
25. Wyjazd Zbyszka do Ciechanowa, odnalezienie zasypanego w śniegu Juranda.
26. Odkrycie podstępu Krzyżaków.
27. Droga Zbyszka i Juranda do Spychowa, rozmowy Juranda z wysłannikami krzyżackimi.
28. Zbyszko właścicielem Spychowa, wyjazd Juranda do Szczytna.

29. Oczekiwanie pod bramą zamku krzyżackiego.

Tom II

30. Kpiny Krzyżaków wobec Juranda i jego upokorzenie.
31. Gniew Juranda - zabicie Danvelda i Gotfryda.
32. Narada Zygryda i Rotgiera.
33. Przybycie Rotgiera na dwór mazowiecki, wzburzenie księcia Janusza na Zakon.
34. Pojedynek Zbyszka z Rotgierem.
35. Wyjazd Zbyszka do Malborka w poszukiwaniu żony.
36. Wyjazd Hławy do Bogdańca.
37. Zemsta Zygryda związana ze śmiercią Rotgiera; okaleczenie Juranda.
38. Przybycie Hławy do Bogdańca; przekazanie listu Maćkowi.
39. Wyprawa Maćka i Jagienki do Malborka.
40. Spotkanie ślepego i niemego Juranda.
41. Opieka Jagienki nad Jurandem w Spychowie.
42. Spotkanie Hławy ze Zbyskiem i Maćkiem pod Kownem.
43. Bitwa z Krzyżakami, de Lorche w niewoli u Zbyszka.
44. Sanderus przekazuje Zbyszkowi wiadomości o Danuście.
45. Odnalezienie chorej żony.
46. Wyjazd Hławy z pojmanym Zygrydem do Spychowa.
47. Atak Krzyżaków na smolarnię, Maćko w niewoli u von Badena, Zbyszko wyrusza z żoną do Spychowa.
48. Jurand przebacza Zygrydowi, samobójstwo Krzyżaka.
49. Śmierć Danusi.
50. Wyjazd Zbyszka i pana de Lorche do Płocka, spotkanie z Tolimą i Jagienką.
51. Podróż Zbyszka do Malborka, wykupienie Maćka z niewoli.
52. Powrót Zbyszka i Maćka do Spychowa, opieka Jagienki nad Jurandem.
53. Śmierć Juranda.
54. Ślub Hławy z Anulą Sieciechówną, Zbyszko udaje się na wojnę.
55. Wyjazd Maćka i Jagienki do Bogdańca.
56. Powrót Zbyszka.
57. Małżeństwo Zbyszka i Jagienki, narodziny dwóch synów.
58. Zbyszko wyrusza na wojnę z Krzyżakami.
59. Bitwa pod Grunwaldem.
60. Powrót do Bogdańca.

Potop

Potop – druga z powieści tworzących Trylogię Henryka Sienkiewicza wydana w 1886 roku (pozostałe części to *Ogniem i mieczem* i *Pan Wołodyjowski*), opowiadająca o potopie szwedzkim z lat 1655–1660.

Głównym bohaterem powieści jest młody chorąży orszański Andrzej Kmicic, który przybywa na Laudę, aby zgodnie z testamentem Herakliusza Billewicza poślubić jego wnuczkę Aleksandrę Billewiczównę. W tym też momencie rozpoczyna się powieść. Akcja przedstawia okres z lat 1655–1657.

Powieść była pierwotnie wydana w odcinkach w latach 1884–1886 w dzienniku krakowskim *Czas* i, z minimalnym opóźnieniem w stosunku do *Czasu*, także w warszawskim *Słowie* i *Kurierze Poznańskim*. Pierwsze wydanie książkowe w 1886 w Warszawie. Część rękopisu powieści przechowywana jest w Ossolineum we Wrocławiu.

Czas akcji: akcja utworu obejmuje lata 1655-1657, na terenie Rzeczypospolitej ma miejsce najazd szwedzki.

Miejsce akcji: wydarzenia te dzieją się na obszarze niemal całego kraju: Wielkopolski, Litwy oraz Śląska i Małopolski.

Bohaterowie:

fikcyjni:	historyczni:
Andrzej Kmicic, Aleksandra Billewiczówna, Jerzy Michał Wołodyjowski, Jan Onufry Zagłoba, Anusia Borzobohata-Krasieńska, Józwa Butrym, Kiemlicz i jego synowie: Kosma i Damian, Roch Kowalski, pułkownik Kuklinowski	Hetman Janusz Radziwiłł, Bogusław Radziwiłł, Jan Kazimierz, księżna Gryzelda Wiśniowiecka, Karol X Gustaw, Augustyn Kordecki, Jerzy Sebastian Lubomirski,

wachmistrz Soroka, Jan Sakowicz, starosta oszmiański Jan Skrzetuski, Stanisław Skrzetuski, panna Franciszka Kulwiecówna	Jan Sobiepan Zamoyski, Andrzej Grudziński, Krzysztof Opaliński, Hieronim Radziejowski, Arvid Wittenberg, Weyhard Wrzeszczowicz, Stefan Czarniecki, gen. Burchard Miller, Paweł Jan Sapieha, Michał Kazimierz Radziwiłł
---	--

Wśród wielu stylizacji językowych, zastosowanych przez Henryka Sienkiewicza w „Potopie” i dwóch pozostałych częściach „Trylogii”, najczęściej występującą jest **stylizacja archaiczna** (fonetyczna, np. "harmaty" - armaty, fleksyjna, np. "jeślić się co we mnie" - jeśli się coś we mnie, leksykalna, np. "kompanionowie", "familiarci", "synowiec", "waćpanna", znaczeniowa, np. "siła o tym mówić" - dużo tym mówić, składniowa, przejawiająca się w okresie zdaniowym, szyku przestawnym, czasie zaprzeszytym – „Chciał był pan Skrzetuski”).

Nie chcąc tworzyć wiernej kopii języka staropolskiego, pisarz skierował się w stronę czerpania z języka staropolskiego jedynie elementów pozwalających na dobrą komunikację bohaterów „Potopu” i jego odbiorców. Dlatego też nie odnajdziemy w blisko tysięcznym dziele makaronizmów, zwrotów barokowych czy nadmiernego patosu. Zastąpiono je składnią i fleksją przypominającymi siedemnastowieczny język, lecz na tyle zrozumiałymi, by tekst pozostał jasny i czytelny, na co uwagę zwraca badacz Wiktor Weintraub w artykule „Wyznaczniki stylu realistycznego”: „Sienkiewicz nie pisał swej powieści polszczyzną siedemnastowieczną. Pisał zasadniczo polszczyzną sobie współczesną. Archaizowanie powieści polegało z jednej strony na unikaniu tych elementów polszczyzny dziewiętnastowiecznej, która w świadomości czytelnika kojarzyła się z życiem współczesnym, z drugiej na nasyceniu języka elementami słownictwa, składni i fleksji wieku siedemnastego, które w świadomości czytelnika mają wywołać iluzję czasów ewokowanych w powieści. Udatność archaicznej stylizacji zależy tu przede wszystkim od wyczucia przez pisarza świadomości językowej i kultury historycznej współczesnego mu czytelnika”.

PLAN WYDARZEŃ

Tom I

1. Testament Herakliusza Billewicza.
2. Przybycie Andrzeja Kmicica do Wodokot.
3. Spotkanie Oleńki i Andrzeja.
4. Przybycie Kmicica do Lubicza; nocna uczta z kompanią przyjaciół.
5. Kulig do Mitrunów; Kmicic wyznaje miłość Oleńce; wiadomość o płonącej Upicie.
6. Oleńka dowiaduje się o hulankach Kmicica.
7. Przyjazd kompanów Kmicica do Wodokot; wypędzenie ich przez Oleńkę.
8. Walka ludzi Kmicica z Butrymami w karczmie
9. Kmicic odnajduje martwych kompanów w Lubiczu.
10. Najazd Kmicica na Wołmontowicze.
11. Spory w Rzeczypospolitej.
12. Kmicic uprowadza Oleńkę.
13. Pojedynek Wołodyjowskiego i Kmicica.
14. Wołodyjowski otrzymuje listy wzywające do rozpoczęcia zaciągu wojsk.
15. Spotkanie Wołodyjowskiego i Kmicica w Lubiczu; zgoda między mężczyznami.
16. Pospolite ruszenie szlachty w obronie Rzeczypospolitej.
17. Zgromadzenie szlachty pod Piłą, Wielaniem i Ujściem.
18. Wkroczenie wojsk szwedzkich do Polski.
19. Poddanie się Polaków; oddanie Wielkopolski pod panowanie Karola Gustawa.
20. Zagłoba i Skrzetuscy wyruszają do księcia Radziwiłła.
21. Spotkanie Zagłoby, Skrzetuskich z Wołodyjowskim; wspólna wyprawa do Kiejdan.
22. Wieczorna uczta u Radziwiłła; odczytanie dokumentu przez gospodarza o poddaniu się Karolowi Gustawowi.
23. Uznanie Kmicica za zdrajcę - złożył Radziwiłłowi przysięgę na wierność.
24. Aresztowanie zbuntowanych żołnierzy.
25. Wywiezienie jeńców do obozu szwedzkiego do Birż.
26. Ucieczka Zagłoby; sprowadzenie chorągwi Wołodyjowskiego, uwolnienie jeńców.
27. Bitwa ze Szwedami we wsi Klewany.
28. Wojna domowa na Litwie.
29. Przybycie Andrzeja Kmicica do Billewicz.
30. Spotkanie Wołodyjowskiego ze zdrajcą.
31. Kmicic wraca do Kiejdan.

32. Aresztowanie Billewiczów przez Janusza Radziwiłła.
33. Rozmowa Kmicica z księciem.
34. Uczta na zamku .
35. Kmicic wyjeżdża z poufnymi listami do Bogusława i króla szwedzkiego; prośba o opiekę nad Oleńką.
36. Spotkanie Kmicica z Bogusławem Radziwiłłem; odkrycie zdradzieckich planów braci Radziwiłłów.
37. Kmicic porywa Bogusława; ucieczka księcia (postrzelenie Andrzeja w twarz).
38. Opieka Soroki nad rannym Kmicicem.
39. Powrót księcia Bogusława do Pilwiszek.

Tom II

1. Pobyt Soroki i Kmicica w leśnej chacie.
2. Spotkanie Andrzeja z Kiemliczami.
3. Podróż Kmicica na Śląsk do króla polskiego.
4. Wołodyjowski otrzymuje list od Kmicica - ostrzeżenie o zamiarach Radziwiłła.
5. Gromadzenie się wojsk polskich pod Białymstokiem.
6. Zaloty Bogusława do Oleńki.
7. Szwedzi zdobywają kolejne miasta.
8. Kmicic poznaje plany zdobycia Jasnej Góry przez Szwedów.
9. Przybycie Andrzeja do Częstochowy.
10. Przygotowania do obrony klasztoru; Kmicic przybiera nazwisko Babinicz.
11. Obrona Jasnej Góry.
12. Kmicic w obozie wroga; wysadzenie kolubryn.
13. Spotkanie Kmicica z Janem Kazimierzem.
14. Babinicz ratuje króla, wyjawia swoje prawdziwe nazwisko.
15. Śmierć Janusza Radziwiłła.
16. Spotkanie Wołodyjowskiego i Kmicica.
17. Kmicic dowódcą oddziału Tatarów.

Tom III

1. Walka z wojskami Radziwiłła.
2. Oblężenie Zamościa przez Szwedów.
3. Bitwa pod Warką.
4. Umizgi Bogusława do Oleńki.
5. Przyjaźń Oleńki i Anusi Borzobohatej.
6. Wojna podjazdowa Kmicica.
7. Kmicic spotyka się z Bogusławem.
8. Wojna z Węgry.
9. Spotkanie Oleńki i Kmicica w kościele.
10. Pojednanie narzeczonych.

*** Bolesław Prus – Lalka**

Gatunek: powieść realistyczna

Akcja utworu rozgrywa się między początkiem 1878 r. a końcem 1879 r., fabuła sięga nawet epoki napoleońskiej (opisy z pamiętnika Rzeckiego). Tło historyczne powieści tworzą wydarzenia, w których uczestniczyli bohaterowie powieści lub ich krewni, np. powstanie listopadowe (stryj Wokulskiego), Wiosna Ludów (Rzecki i Katz), powstanie styczniowe (Wokulski).

Miejscem akcji jest przede wszystkim Warszawa. Także Paryż (wyjazd Wokulskiego z rosyjskim kupcem Suzinem), Zasław i Zasławek (majątek prezesowej Zasławskiej).

Akcja powieści toczy się w latach 1878-1879 (dokładne daty poznajemy dzięki zapiskom zawartym w „Pamiętniku starego subiekta”) w Warszawie, szczegółowo opisanej przez Prusa. Jego bohaterowie poruszają się po takich miejscach jak: Podwale (sklep Jana Mincla), Krakowskie Przedmieście (sklep Stanisława Wokulskiego), Powiśle, Łazienki, Aleje Ujazdowskie, Pola Mokotowskie. Niektóre wydarzenia odbywają się również: w Paryżu (Wokulski zwiedza go według przewodnika), Zasławiu (ruiny zamku), Skierniewicach (epizod samobójczy).

W „Pamiętniku starego subiekta” Rzecki odnosi się do zdarzeń z czasów swojej młodości. Szczegółowo opisuje wydarzenia związane z Wiosną Ludów (1848 r.). Wraca też wspomnieniami do czasów młodości Wokulskiego, nawiązując m.in. do jego udziału w powstaniu styczniowym (1863), późniejszego zesłania na Syberię, małżeństwa z Minclową i wyjazdu na wojnę rosyjsko-turecką.

Motywy w „Lalce”

Motyw kobiety

Jeden z głównych, o ile nie główny wątek powieści. Kobieta, Izabela Łęcka, jest dla Wokulskiego ideałem, wymarzoną celem, motywacją do podjęcia działania, a w finale być może i przyczyną życiowej klęski. Główny bohater, wychowany na poematach opiewających romantyczne heroiny, traktuje miłość kobiety jako największą życiową zdobycz i „nagrodę”.

W powieści wielokrotnie podkreśla się anachroniczność romantycznych poglądów Wokulskiego (i Rzeckiego). Ten dostrzega własny błąd dopiero po wielu upokorzeniach i wykładach przyjaciół, uświadamiających mu „ciemniejszą” stronę natury kobiet. Ważne słowa padają z ust prezesowej Zasławskiej – mądrej, doświadczonej kobiety, która sama stała się ofiarą klasowych uprzedzeń (miłość do stryja Wokulskiego):

(...) Głupiutkie są te panny (...). Im się zdaje, że jak złapie która bogatego męża, a po nim przystojnego kochanka, to już wypełni sobie życie... (...) prędzej czy później każda zechce poznać prawdziwego człowieka (...). Co mnie jednak dziwi najmocniej – prawda – to okoliczność, że na podobnych lalkach nie poznają się mężczyźni (...).

Pod wpływem kolejnych rozczarowań i na podstawie własnych przykrych doświadczeń Wokulski zaczyna dostrzegać prawdziwości dotyczące stosunków damsko-męskich. Rozgoryczony, traci wiarę w młodzieńcze ideały:

(...) Nas nauczono widzieć w kobietach anioły i tak też je traktujemy. Jeżeli one jednak są przede wszystkim samicami, to my wydajemy się w ich oczach głupszy i niedołąźniejsi niż jesteśmy (...).

Motyw miasta

Akcja utworu toczy się głównie w Warszawie. Sklepy, pałace, kościoły, ulice, dzielnice, trasy opisane zostały w „Lalce” szczegółowo i odzwierciedlają autentyczny, ówczesny wygląd miasta. Ważnego porównania dwóch metropolii dokonuje Wokulski po wyjeździe do Paryża:

(...) Wkoło obszedł gmach myśląc o Warszawie. Z jakim trudem dźwigają się tamtejsze budowle nieduże, nietrwałe i płaskie, gdy tu siła ludzka, jakby dla rozrywki, wznosi olbrzymy i tak dalece jest niewyczerpana pracą, że jeszcze zalewa je ozdobami (...).

Bohatera porusza nie tyle bogactwo francuskiej stolicy, co energia, zapał i żywotność miasta – symbolu wielkich możliwości. Rozważania te dają początek porównaniom obu społeczeństw – polskiego i francuskiego. Wypada ono na niekorzyść tego pierwszego. Podstawowa różnica to możliwości rozwoju jednostki. Wokulski ma wrażenie, że w Polsce wciąż rzucano mu kłody pod nogi, w Paryżu – że mógłby dokonać wielkich rzeczy.

(...) Gdyby ci wszyscy ludzie – mówił sobie – byli podobni do mnie, Paryż wyglądałby jak szpital smutnych wariatów. Każdy trułby się jakimś widziadłem, ulice zamieniłyby się w kałuże, a domy w ruinę. Tymczasem oni biorą życie jakim jest, uganiają się za praktycznymi celami, są szczęśliwi i tworzą arcydzieła (...).

Motyw miłości

Główny wątek dramatu to uczucie ukazane z perspektywy ideałów dwóch pokoleń: romantyków i pozytywistów. Wokulski, wychowany na literaturze romantyzmu, ma wpojony wiarę w wielkie uczucie, spalającą namiętność napędzającą świat. W toku akcji czytelnik obserwuje zmagania bohatera, rozdartego pomiędzy wiernością własnym przekonaniom a rzeczywistością przeczącą romantycznym mrzonkom.

Wokulski jest dojrzałym człowiekiem u szczytu kariery, której poświęcił niemalże wszystko. Po latach zmagania odnosi wrażenie, że los postawił na jego drodze życiową „nagrodę” w postaci pięknej arystokratki. Bohater waha się, ale w kluczowych momentach górę biorą gwałtowne emocje, kumulowane przez lata wyrzeczeń.

„(...) Trzy wieki sławy oddam za chwilę szczęścia i dziwię się tylko mojej głupocie, że kiedyś inaczej myślałem (...)” – wyznaje zakochany. Wokulski nie daje się jednak do końca oślepić ideałom. Ocha jak romantyk, ale nie cierpi „w samotności”, lecz konsekwentnie zdobywa upragniony cel (trzeba przyznać, że nie zawsze „szlachetnymi” metodami). Bogaci się, zmienia styl życia, wykorzystuje każdy możliwy środek, by zbliżyć się do ukochanej. W miarę jego zaangażowania rośnie desperacja, niepewność i podejrzenia w stosunku do Izabeli. Każde kolejne rozczarowanie stanowi dla bohatera klęskę, uświadamiającą upadek wyznawanych dotychczas ideałów: „(...) Zmarnowaliście życie moje... Zatruliście dwa pokolenia!... szepnął. – Oto skutki waszych sentymentalnych poglądów na miłość (...)” – oto reakcja Wokulskiego na ponowną lekturę dzieł Mickiewicza. Dzieje związku powieściowej pary mogą odzwierciedlać zmierzch romantycznych ideałów, z czego zdaje sobie sprawę sam Rzecki – „ostatni romantyk”:

(...) Wierz mi, Stachu, ja nie jestem tak naiwny, jak myślą. Wiele w życiu widziałem i doszedłem do wniosku, że my wkładamy zbyt dużo serca w zabawę nazywaną miłością! (...).

Motyw pieniędzy

Wokulski, chcąc zdobyć względy Izabeli, musi odnieść sukces w towarzystwie, co możliwe jest dzięki pieniądзом. Po powrocie z zesłania, Wokulski przejmuje majątek Minclów i pracuje nad zyskaniem uznania otoczenia: „(...) Sam jeden przez pół roku zarobiłem dziesięć razy więcej aniżeli dwa pokolenia Minclów przez pół wieku”. Momentem zwrotnym jest dla bohatera spotkanie z Łęcką. Od tego momentu każde jego działanie obliczone jest na powiększenie majątku, który zbliża bohatera do wymarzonego celu – ręki Izabeli. Bohater wie, że swoją motywację zawdzięcza ukochanej, z drugiej strony – jej zachowanie zaprzepaściło możliwość wybrania innych (bardziej pożytecznych) dróg (np. naukowej).
Motyw walki

Walka, we wszystkich jej przejawach, to jeden z czołowych romantycznych ideałów. Młodość Wokulskiego i Rzeckiego była zdominowana przez walkę o niepodległość ojczyzny. Ignacy bierze udział w Wiośnie Ludów, a przekonania o spiskowej działalności „Stacha” będą mu towarzyszyć do ostatnich chwil. Wokulski ryzykuje życiem w czasie powstania styczniowego, odbywa surową karę i po powrocie do kraju stara się zapomnieć o utraconych ideałach (ślub z Minclową, poczucie „zaprzędania” swoich uczuć, upokorzenie). Walka za wolność zostaje zamieniona w walkę o zdobycie uznania otoczenia i akceptację. Gdy pojawia się Izabela, bohater rozpoczyna kolejny nierówny bój – o względy ukochanej. Wokulski walczy na wielu frontach, musi przeciwstawić się poglądom kilku klas społecznych i opiniom na swój temat. Najważniejsza walka toczy się jednak w psychice bohatera – zakochanego, ale świadomego otaczających go niebezpieczeństw:

„(...) czułem, że zbliża się chwila decydującej walki pomiędzy jego rozumem i sercem. Rozum ciągnął go do Geista, serce do Warszawy. Czułem, że lada dzień coś z tego musi wybrać: albo ciężką pracę, która wiodła do nadzwyczajnej sławy, albo płomienną namiętność, która obiecywała chyba to, że spali go na popiół (...).

Nie wiemy, która z wartości ostatecznie zwyciężyła (nie ma pewności, czy bohater dołączył do Geista). Autor powieści skazuje czytelnika na domysły, dając tylko nadzieję na „moralne” zwycięstwo głównego bohatera.

PLAN WYDARZEŃ:

1. Dzień z życia subiekta Ignacego Rzeckiego
2. Pamiątnik starego subiekta – wspomnienie pracy w sklepie Mincla
3. Powrót Wokulskiego z wojny rosyjsko-tureckiej
4. Przedstawienie rodziny Łęckich – charakterystyka Izabeli
5. Sprzedaż rodzinnych sreber przez Izabelę
6. Wizyta Łęckiej w sklepie Wokulskiego
7. Spacer Wokulskiego po Powiślu – pomoc Wysockiemu
8. Wyrzucenie Mraczewskiego z pracy
9. Dobroczynna kwesta wielkotygodniowa – obserwacja modlących się przez Wokulskiego
10. Udzielenie pomocy Mariannie
11. Spotkanie Wokulskiego z prezesową Zastawską – dzieje miłości arystokratki do stryja bohatera
12. Pamiątnik starego subiekta:
 - a) wspomnienie własnego udziału w Wiośnie Ludów,
 - b) rozważania nad rozbudową sklepu,
 - c) obserwacja dziwnych zachowań Wokulskiego – pobieranie lekcji angielskiego.
13. Działalność pani Meliton
14. Spacer Wokulskiego po Łazienkach – spotkania z Łęcką
15. Zebranie w sprawie spółki handlowej
16. Zakup klaczy barona Krzeszowskiego
17. Zdobywanie wygranej w wyścigu – wyzwanie barona na pojedynek
18. Wygranie pojedynku przez Wokulskiego
19. Wokulski na obiedzie u Łęckich
20. Przybycie aktora Rossiego do Warszawy
21. Licytacja kamienicy Łęckich
22. Wokulski świadkiem flirtu pomiędzy Starskim i Łęcką
23. Wyjazd bohatera do Paryża – prowadzenie interesów z Suzinem
24. Spotkanie z Geistem – plany dołączenia do grupy badawczej
25. Pamiątnik starego subiekta:
 - a) wspomnienia trudnej młodości Wokulskiego – praca u Hopfera,
 - b) dzieje małżeństwa Wokulskiego i Minclowej,
 - c) charakterystyka lokatorów kamienicy Łęckich,
 - d) zapoznanie Rzeckiego z rodziną Stawskiej.
26. Powrót do kraju pod wpływem listu prezesowej
27. Pobyt Wokulskiego w Zastawiu:

- a) zapoznanie się z Dalskim i jego narzeczoną,
- b) umizgi Starskiego do kobiet,
- c) umizgi Wąsowskiej do Wokulskiego,
- d) przejażdżka do ruin zasławskiego zamku,
- e) wyznanie miłości Łęckiej przez Wokulskiego.

28. Pamiętnik starego subiekta:

- a) opis aktualnej sytuacji w Europie,
- b) przebieg procesu o lalkę pomiędzy Krzeszowską i Stawską,
- c) sprzedaż sklepu Wokulskiego Szlangbaumowi,
- d) zakup kamienicy przez Krzeszowską.

29. Flirt Izabeli ze skrzypkami Molinarim

30. Wręczenie prezentu zaręczynowego – medalionu z blaszką od Geista

31. Pogodzenie baronowej Krzeszowskiej z mężem

32. Śmierć prezesowej Zasławskiej

33. Podróż pociągiem do Krakowa – Wokulski świadkiem flirtu narzeczonej ze Starskim

34. Nieudana próba samobójcza Wokulskiego

35. Załamanie psychiczne bohatera

36. Wycofanie się Wokulskiego ze spółki handlowej

37. Pożegnanie z Rzeckim i wyjazd do Moskwy

38. Pamiętnik starego subiekta:

- a) opis antysemickich nastrojów w mieście,
- b) zaręczyny Stawskiej z Mraczewskim.

39. Choroba Rzeckiego

40. Sprzeczne wieści o losach Wokulskiego

41. Śmierć Łęckiego i wstąpienie Izabeli do klasztoru

42. Śmierć Rzeckiego

*** Stanisław Wyspiański – Wesele**

Gatunek: dramat młodopolski (symboliczny, obyczajowy)

Czas i miejsce akcji „Wesela”

Akcja dramatu rozgrywa się w 1900 roku w wiejskiej chacie Gospodarza w Bronowicach, pod Krakowem.

Możliwe jest dokładne określenie miejsca i czasu akcji, ponieważ autor opierał się na autentycznych wydarzeniach.

Wesele Lucjana Rydla i Jadwigi Mikołajczykówny miało miejsce w listopadzie, akcja dramatu rozgrywa się w noc oczepin, czyli z 20 na 21 listopada.

„Wesele” to wielki dramat narodowy. Wyspiańskiemu udało się dokonać trafnej analizy mentalności polskiego społeczeństwa, obalić narodowe mity i postawić pytania o przyszłość ojczyzny.

Pierwszy akt dramatu to realistyczny obraz uroczystości, łączącej we wspólnej zabawie dwie warstwy społeczne: chłopów i inteligencję. Krótkie scenki rozmów gości uświadamiają czytelnikowi oczywiste różnice kulturowe pomiędzy dwoma grupami.

Autor zastanawia się nad tym, w jakim stopniu możliwe jest porozumienie między ludem i inteligencją. Trafnie charakteryzuje obie grupy, wskazując słabe punkty ewentualnego porozumienia. Inteligencja widzi we wsi „żywą urodę” i „bajeczną kolorowość”, pomijając zupełnie zdolność chłopów do walki, co zauważa Czepiec. Z kolei chłopów dziwi nietypowe, wybiórcze zainteresowanie inteligencji życiem wiejskim. Mieszkańcy wsi uważają zachowanie panów za nieszkodliwe dziwactwo. Obydwie grupy łączy jedno marzenie – ukryte pragnienie wspólnego zrywu narodowego. Jednak żadna ze stron nie jest w stanie podjąć się wspólnego dzieła. Rozdzwięk pomiędzy pragnieniem wielkości a rzeczywistością trafnie oddaje cytat z Poety:

(...) tak by się nam serce śmiało do ogromnych, wielkich rzeczy, a tu pospolitość skrzeczy (...).

Odarcie bohaterów z „pospolitych” masek i wydobywanie na wierzch prawdziwych pragnień – to zadanie tzw. osób dramatu (czyli widm). Wprowadzenie scen wizyjnych nadaje dramатовi charakter symboliczny. Duchy karzą, wyśmiewają, przestrzegają, pokazując bohaterom, kim mogliby być, gdyby tylko chcieli. Zjawy wymieniają też kolejne „grzechy” narodowe: brak jasno sprecyzowanego planu działania, mania wielkości – ale bez przełożenia na czyny – pozorne bratanie się inteligencji z chłopstwem, skłonność do marzycielstwa, popadanie w dekadentyzm.

Ostatnia scena dramatu symbolizuje uśpienie narodu, czekającego na hasło do walki.

Motywy w „Weselu”

Motyw literatury

„Wesele” odnosi się do wielu mitów narodowych, jednym z nich jest romantyczna idea poezji jako mocy mogącej wzbudzić uśpionego ducha narodu. W Młodej Polsce taka jej funkcja okazuje się nieaktualna, gdyż poezja nabrała zupełnie nowego znaczenia.

Poezja to przedmiot dysput gości wesela (większość krakowskich znajomych Pana Młodego obraca się w środowisku artystycznym). Długie rozmowy o poetyczności świata toczy Poeta z Rachelą. On uważa się za dekadenta znudzonego życiem, ona – za modernistyczną, czytana i wyzwoloną kobietę. W poetycki sposób wypowiada się sam pan Młody, oczarowany urodą i prostotą żony.

Prawdę o poezji obnaża widmo Rycerza. Zjawia uświadamia Poecie, że życie dla samej sztuki nie ma większej wartości. Prawdziwą siłę niesie poezja zawierająca Moc – czyli patriotyczne przesłanie.

Motyw ojczyzny

Wyspiański obala mit wspólnego zrywu narodowego. Niepodległość ojczyzny to dla bohaterów dramatu wielkie niezrealizowane marzenie. Autor podkreśla niemoc bohaterów. Narodową bolączką Polaków jest mrzonka o zrywie narodowym i zupełna niemoc, gdy trzeba by wcielić plany w czyn. „Pieścimy się jeno snami” – zauważa jeden z bohaterów, „Wolicie spać” – dodaje Stańczyk.

Pragnienie wolności to uczucie bolesne (bo niemożliwie do zrealizowania), dręczące dusze bohaterów dramatu. Natychmiastową gotowość do walki deklarują chłopcy, ale w finale dramatu nawet oni ulegają czarowi pieśni chochoła. Słomiana kukła, chroniąca krzak róży, jest symbolem ukrytego życia, nadziei, przeczekań i odrodzenia. Jednocześnie chochoł dyryguje gośćmi, w kluczowym momencie odwraca ich uwagę i wprowadza w hipnotyczny letarg.

Bohaterowie przespiają moment zrywu narodowego. Wciąż pozostaje jednak nadzieja, symbolizowana przez złotą podkowę schowaną w skrzyni Gospodyni.

Motyw powstania

Zryw narodowy to wspólne ukryte pragnienie wszystkich warstw społecznych – inteligencji i chłopów. Gospodarz reaguje entuzjastycznie na wezwanie: „Od tej pory/ żyć zaczniemy – coś wielkiego”. Niestety, żadna z tych grup, nie potrafi przejąć inicjatywy. Chłopi podkreślają swoją gotowość do walki. Na hasło dane przez Gospodarza Czepiec zbiera tłum uzbrojonych mężczyzn. Kwestia dowództwa (i organizacji) powstania powinna wyjść od inteligencji, ale panowie wolą pograć się w melancholii lub zabawie. Nie potrafią udźwignąć odpowiedzialności. Dramat kończy się hipnotycznym, sennym tańcem gości symbolizującym niemoc narodu.

Motyw wsi

Akcja dramatu przypada na szczyt tzw. „chłopomanii”, czyli młodopolskiej fascynacji wsią, a także kulturą i życiem chłopów. Wyspiański obnaża prawdę o ludomanii – inteligencja wyłącznie „zabawia się” nią. Zachwyca ją prostota, sielskość wiejskiego życia. Panowie nie mają pojęcia o realiach panujących na wsi, nie znają wiejskich obyczajów, traktując prowincję jak fantastyczną, baśniową stoją prostych wartości. „(...) Niech na całym świecie wojna,/ byle polska wieś zaciszna,/ byle polska wieś spokojna” – wyznaje Dziennikarz Czepcowi.

Chłopi nie mają złudzeń, nie wierzą w autentyczne zainteresowanie swoim losem ze strony panów (Czepiec: „Pon nos obśmiwajom w duchu”). Pomimo wspólnej zabawy, pomiędzy tymi dwoma grupami społecznymi istnieje ogromny rozdział kulturowy i historyczny – uświadamia to Dziadowi widmo Jakuba Szeli.

BOHATEROWIE:

Pan Młody - Pierwowzór postaci: Lucjan Rydel; młody inteligent, który decyduje się na ślub z „dziewczyną z ludu”.

Panna Młoda - Pierwowzór postaci: Jadwiga Mikołajczykówna; piękna, prosta dziewczyna pochodząca z chłopskiej rodziny.

Dziennikarz - Pierwowzór postaci: Rudolf Starzewski; redaktor konserwatywnego dziennika „Czas”, jest bliskim znajomym Pana Młodego.

Poeta - Pierwowzór postaci: Kazimierz Przerwa-Tetmajer Tetmajer; brat Gospodarza, artysta, dekadent, prawi komplementy Marynie i Racheli. Namawia Państwa Młodych do zaproszenia na wesele chochoła.

Gospodarz - Pierwowzór postaci: Włodzimierz Tetmajer; właściciel chaty, w której odbywa się wesele. Gości Wernyhore, odbierając od niego rozkaz rozesłania wici, a także złoty róg.

Czepiec - Pierwowzór postaci: Błażej Czepiec; barczysty kłótniwy chłop, wójt wioski. Po zaślęciu Gospodarza przejmuje inicjatywę, wzywając chłopstwo do zbrojnego stawienia się pod chatą.

Rachela - Pierwowzór postaci: Pepa Singer; córka karczmarza (Żyda), nowoczesna, wykształcona kobieta, stylizująca się na melancholijną artystkę. W czasie wesela prowadzi długie dysputy z Poetą.

Marysia - Pierwowzór postaci: Maria Mikołajczykówna, siostra Panny Młodej; siostra Panny Młodej, żona Wojtka. Podczas wesela przemawia do niej zjawia zmarłego narzeczonego.

Jasiek - Drużba weselny wysłany przez Gospodarza z misją wezwania chłopów do powstania. Po przyjeździe do chaty miał zadać w złoty róg, ale go zgubił schylając się po czapkę z pawim piórem.

Widma pojawiające się w drugim akcie dramatu to kluczowe dla zrozumienia przesłania dzieła postaci utworu (tzw. osoby dramatu). Uosabiają one bóle, nadzieje i ukryte i niespełnione marzenia głównych bohaterów.

Zjawom przewodzi słomiany chochoł zaproszony przez Państwa Młodych (aczkolwiek zaproszenie kukły było pomysłem Poety i Racheli). Straszdyło pojawia się w chacie o północy, zapowiadając przybycie „gości” z zaświatów. Duchy ukazują się w następującym porządku: widmo zmarłego kochanka, błazen Stańczyk, Rycerza Zawisza, Hetman i Jakub Szela.

Zjawy wydobywają na jaw ukrywane przez gości tajemnice. Widmo uświadamia Marysi, że nie jest szczęśliwa u boku męża. Stańczyk budzi sumienie Dziennikarza (konserwatysty), niezdolnego do obrania właściwej drogi w życiu. Rycerz uświadamia Poecie, kim mógłby być, gdyby wykorzystał swój talent i moc twórczą. Hetman obnaża prawdziwe intencje Pana Młodego, wyśmiewając jego ożenek z chłopką. Na końcu pojawia się upiór Szeli, przypominając Dziadowi o krwawym sporze pomiędzy inteligencją i chłopstwem.

Korowód widm kończy Wernyhora, budząc w Gospodarzu ukryte pragnienie zrywu narodowego.

Zadaniem widziadeł pojawiających się w dramacie, jest obnażenie prawdziwych intencji bohaterów. Obnażenie hipokryzji, niemocy, apatii i bezradności, przypomnienie o zatraconych wartościach narodowych (duma, potęga, waleczność, solidarność) – oto funkcja osób dramatu.

Chchoł

Słomiana kukła, osłaniająca krzak róży przed mrozem. Zostaje zaproszona na wesele przez Państwa Młodych. Straszdyło pojawia się w chacie, gdy wybija północ i zapowiada przybycie kolejnych zjaw. Zostaje przegnane przez małą Isię. W finale dramatu chochoł rozkazuje Jaškowi wyjąć chłopom kosy z rąk. Śpiewa i wygrywa na patykach smętną melodię, wprawiając gości w stan hipnotycznego letargu.

Widmo

Pierwowiez postaci – malarz Ludwik Laveaux. Duch pierwszego narzeczonego Marysi. Pojawia się przy ukochanej, by przypomnieć jej pierwszą miłość. Wywołuje u Marysi tęsknotę i wątpliwości co do wyboru męża.

Stańczyk

Duch błazna króla Zygmunta Augusta. Ukazuje się Dziennikarzowi, przeciwnikowi wszelkich rewolucyjnych zmian na dawnych ziemiach polskich, przekazując mu symboliczny dar – błazeński kaduceusz.

Hetman

Widmo zdrajcy hetmana Branickiego. Pojawia się w chacie ścigane przez hordę diabłów. Zarzuca Panu Młodemu zdradę własnego stanu.

Czarny Rycerz

Widmo rycerza Zawiszy Czarnego. Duch ukazuje się Poecie i przekazuje artyście Moc, wzbudzając w nim pragnienie napisania wielkiego poematu.

Upiór

Krwawe widmo Jakuba Szeli, przywódcy chłopskiej rabacji z 1848 roku. Duch ukazuje się Dziadowi, przypominając mu o niedawnej krwawej przeszłości (starzec brał udział w powstaniu), a tym samym – odwiecznych zatargach między chłopami i panami.

Wernyhora

Legendarny wieszcz kozacki. Ogromny, barczysty starzec z lirą u boku. Pojawia się u Gospodarza, przekazując nowinę o narodowym powstaniu. Zadaniem Gospodarza ma być rozesłanie wici i danie hasła do walki (dźwięk złotego rogu). Koń Wernyhory gubi złotą podkowę, którą znajduje Stasiek. Skarb zostaje zabrany przez Gospodynię i schowany do skrzyni.

OCENA SPOŁECZEŃSTWA:

Wesele inteligenta z chłopką stało się dla Wyspiańskiego okazją do przedstawienia i oceny polskiego społeczeństwa. Oto na jednej sali spotkali się przedstawiciele dwóch stanów, dwóch różnych środowisk, łącząc się we wspólnej zabawie. Mimo pozornej zgody sytuacja weselna ujawnia wiele wzajemnych animozji, a uważnemu obserwatorowi pozwala ocenić przedstawicieli różnych klas.

Obraz społeczeństwa polskiego w „Weselu” nie jest pełny, autor charakteryzuje właściwie tylko dwie grupy – chłopów i inteligencję o szlacheckim rodowodzie. Sympatie autora nie są wyraźnie określone, ale zdają się skłaniać w stronę mieszkańców Bronowic. Chłopi zostali ukazani jako silni, mężni, aktywni. Jest w nich zapał i zdolność do walki, której brakuje zniechęconym inteligentom. Autor podkreślał świadomość narodową chłopów i ich zainteresowanie sprawami politycznymi. Czepiec pyta Dziennikarza: „Cóż tam, panie, w polityce”, próbując nawiązać rozmowę na temat powstania bokserów w Chinach. Dziennikarz go zbywa, nie ma ochoty rozmawiać o Chińczykach, nie po to przyjechał na wieś. Czepiec nie jest dla niego ciekawym rozmówcą, nie traktuje go jako partnera do dyskusji. Ze słów Czepca

przebija też pewność siebie wyrażana w imieniu całej klasy społecznej: „A jak my, to my się rwiemy/ ino do jakiej bijacki./ Z takich, jak my, był Głowacki”; i w innym miejscu: „(...) my som swoi, my som zdrowi”. Tę energię i gotowość do czynu przeciwstawia autor młodopolskiemu poczuciu bezsilności i zniechęcenia, chorobie wieku, na którą cierpi inteligencja (Poeta, Dziennikarz).

Chłopi nie są pozbawieni wad, ich największą przywarą jest pijaństwo i skłonność do bijatyk. Są porywcy, uparci, zapalczywi. Mają w sobie potencjał, ale potrzebują dobrego przywódcy. Mógłby być nim Gospodarz, człowiek, który zyskał ich szacunek i zaufanie, który nie traktuje ich z góry.

Niestety Gospodarz nie sprostął tej roli i jest to główny zarzut stawiany inteligencji w „Weselu” – niezdolność do prowadzenia narodu. Jej zdaniem jest oświecanie, informowanie, uświadamianie niższych warstw społecznych. Poeta romantyczny czuł jedność ze swoim narodem, czuł się za niego odpowiedzialny, młodopolscy artyści uciekają od tej powinności, skupieni na sobie, ulegają dekadentckim nastrojom.

Goście z miasta na ogół nie potrafią ukryć swojej niechęci do prostych ludzi. Traktują ich z wyższością, dla nich wesele na wsi to ciekawa rozrywka, nie mająca większego znaczenia. Czepiec mówi do Dziennikarza: „Pon się boją we wsi ruchu./ Pon nos obśmiewajom w duchu”. Chłopi dostrzegają tę pozorną sympatię. Z kolei Dziennikarz twierdzi: „Niech na całym świecie wojna,/ byle polska wieś zaciszna,/ byle polska wieś spokojna”. Dla niego wieś to rodzaj arkadii, postrzega ją w oderwaniu od rzeczywistości politycznej. Przyjechał do Bronowic oderwać się od swoich codziennych spraw. Chłopów traktuje schematycznie, stereotypowo, uważa za ludzi ciemnych. Zainteresowanie inteligencji wiejskim życiem jest powierzchowne, np. Radczyni w środku listopada pyta o zasiewy. Między inteligencją a chłopami istnieje ogromna przepaść.

Ocena społeczeństwa polskiego zawarta w „Weselu” jest surowa, szczególnie dla inteligencji, która zaniedbała swoją rolę przewodnika narodu. Jest bierna i zniechęcona, nie tylko nie potrafi poderwać do czynu prostych ludzi, ale nawet sama nie jest do niego zdolna. Chocholi taniec, czyli symbol klęski i marazmu, jest ich winą.

PLAN WYDARZEŃ:

1. Czepiec prowadzi z Dziennikarzem dyskusję na temat polityki.
2. Zosia i Haneczka proszą do tańca družbów.
3. Pan młody wyznaje żonie miłość.
4. Poeta prawi komplementy Marynie.
5. Ksiądz przestrzega młodych przed złamaniem małżeńskiej przysięgi.
6. Na weselu pojawia się Żyd, składa życzenia Państwu Młodym.
7. Rachela (córka Żyda) zachwyca się poetycznością roztańczonej chaty.
8. Poeta rozmawia z Rachelą o miłości.
9. Pan Młody zwierza się kolejnym gościom ze swojego szczęścia.
10. Do chaty przybywa Dziad.
11. Ksiądz, Żyd i Czepiec dyskutują o wspólnych interesach (ściąganie długów).
12. Poeta namawia Pannę Młodą, by sprosila na wesele duchy, zjawy i słomianego chochoła.
13. Państwo Młodzi wykrzykują zaproszenie do słomianej kukły.
14. O północy w chacie pojawia się chochoł, zapowiadając pojawienie się kolejnych zjaw.
15. Marysia rozmawia z duchem zmarłego narzeczonego.
16. Dziennikarz ma wizję królewskiego błazna – Stańczyka.
17. Poecie ukazuje się duch rycerza Zawiszy Czarnego.
18. Zjawa hetmana Branickiego prześladowuje Pana Młodego.
19. Dziad przegania krwawe widmo Jakuba Szeli.
20. Zaloty družbów do Kasi.
21. Rachela i Poeta zauważają, że z ogrodu zniknęła słomiana kukła.
22. Gospodarz przyjmuje wchacie Wernyhorę.
23. Wieszczyk przekazuje Gospodarzowi złoty róg.
24. Staszek znajduje złotą podkowę zgubioną przez jeźdźca.
25. Gospodarz wysyła Jaśka z rozkazem rozesłania wici i przekazuje mu złoty róg.
26. Panna Młoda opowiada o śnie, w którym diabły wiozły ją złotą karocą do Polski.
27. Czepiec budzi Gospodarza i wypytuje o nocnego gościa.
28. Gospodarz nie pamięta, w jakim celu kazał wezwać uzbrojonych chłopów.
29. Dyskusja gości o powstaniu zbrojnym.

30. Zebrani zauważają dziwne znaki na niebie.
31. Gospodarz przypomina sobie przesłanie Wernyhory.
32. Goście wyczekują jeźdźca.
33. Jasiak przyjeżdża przed chatę i zastaje zgromadzonych pograżonych w letargu.
34. Chochoł przekonuje drużbę, by wyjął chłopom z rąk kosy.
35. Kukła śpiewa i przygrywa gościom do tańca.

*** Witold Gombrowicz – Ferdynurke**

Geneza

„Ferdynurke” powstała w 1937 roku. Miało być odpowiedzią na nieprzychylną krytykę, a stało się dziełem traktującym o schematach i maskach narzucanych jednostce przez środowisko. Jej przesłanie jest aktualne do dziś.

Czas i miejsce akcji

Czas akcji nie jest jednoznacznie określony, lecz realia przedstawione w utworze przemawiają za tym, iż toczy się ona w latach 30. XX w. To wówczas w społeczeństwie górowały dwie odmienne postawy: jedna hołdująca tradycji (Hurleccy) i druga nowoczesna, łamiąca ówczesne konwenanse (Młodziakowie). Ponadto w tekście napotkać można nazwy wynalazków technicznych, typowych dla tamtego okresu - mowa jest o samochodzie czy też kinematografie.

Akcja toczy się w kilku miejscach. Powieść rozpoczyna się w mieszkaniu Józia, skąd zabiera go profesor Pimko (Józio zostaje przeniesiony do szkoły dyrektora Piórkowskiego) Kolejnym miejscem akcji jest mieszkanie Młodziaków, u których ma zamieszkać Józio. Stamtąd akcja przenosi się do Warszawy, dokąd udają się w poszukiwaniu idealnego parobka Józio i Miętus, a następnie do majątku Hurleckiej w Bolimowie, gdzie Miętus poznaje parobka Walka.

„Ferdynurke” Witolda Gombrowicza to jedna z najważniejszych powieści awangardowych polskiego międzywojnia.

Jej problematyka skupia się wokół zagadnienia dojrzewania, które postrzega się przez pryzmat konieczności ustosunkowania się do Formy (różnorodnie pojmowanej). Jednocześnie jest to najważniejszy problem całej twórczości Gombrowicza i jego oryginalnej filozofii. Jak twierdzi Jerzy Jarzębski, pisarz proponuje czytelnikowi podjęcie swoistej gry, której efektem jest uzyskanie dystansu do Formy.

Główny bohater powieści, Józio, przeżywając niesamowite przygody (w wieku trzydziestu lat zostaje zapędzony do szkoły, a następnie umieszczony na stacji u Młodziaków, skąd zbiega na wieś) jednocześnie podważa formalizm sytuacji, w których uczestniczy. Po pierwsze demaskuje więc formę narzucaną przez szkołę, po drugie formę nowoczesnej obyczajowości mieszczaństwa (dom Młodziaków), po trzecie zaś rozbija formę środowiska szlacheckiego dworu (majątek Hurleckich). W każdej z tych trzech sytuacji Józio (porte parole samego Gombrowicza) obnaża ludzką niedojrzałość, co za każdym razem kończy się wielką bijatyką „poważnych” person.

Kwiatkowski widzi w „Ferdynurce” satyryczny obraz polskiej społeczności: Gombrowicz obnaża tu schematyzm myślenia propagowany przez szkołę, naiwną i bezkrytyczną postępowość inteligencji oraz obłudę ziemiańskiej miłości do ludu. Sam Józio jest bohaterem niejako programowo niedojrzałym, który za wszelką cenę pragnie udowodnić swoją dorosłość. Jej dowodem ma być napisanie wybitnego dzieła literackiego i (jak na dojrzałego mężczyznę przystało) porwanie Zosi z dworu Hurleckich. Oczywiście zamiar ten nie może być zrealizowany, ponieważ bohater zamiast osiągnąć dojrzałości popada jedynie w kolejną Formę. Okazuje się, że właśnie niedojrzałość jest postawą, której broni Gombrowicz. Zapewnia ona bowiem nieufność wobec wszelkiego skostnienia odbierającego człowiekowi wolność.

Forma jest tylko pustym schematem, z którym człowiek powinien nieustannie walczyć, ale nie po to, by ostatecznie zwyciężyć (co jest niemożliwe), ale po to, by zyskać pewną świadomość siebie i międzyludzkich relacji. Chodzi tu o dostrzeżenie, że istota Formy sprowadza się do sztuczności, ale jednocześnie jest ona podstawowym narzędziem komunikowania się w społeczeństwie. Stanowi ona rodzaj maski ukrywającej i zniewalającej prawdziwe „ja”, której należy być świadomym. Odmianami tak pojmowanej Formy są Gombrowiczowskie „pupa”, „gęba” i „tydka”, które narzucają człowiekowi określone schematy zachowań, wtłaczają go niejako w ciasny szablon.

Niedojrzałość jako dialog z formą literacką

Oprócz planu egzystencjalnego (inspirowanego wątkami autobiograficznymi) w „Ferdynurce” problem Formy pojawia się również w planie autotematycznym. Powieść składa się z trzech części, z których każda odwołuje się do innej formy literackiej. Najogólniej mówiąc, można tu wymienić: edukacyjną powieść o dojrzewaniu (szkoła), powieść obyczajową (dom Młodziaków) i powieść dworską (dwór Hurleckich). Gombrowicz podejmuje wyraźną grę z wszystkimi tymi gatunkami. Sięga po proponowany przez nie schemat, by następnie całkowicie go zniweczyć lub sprowadzić do absurdu.

Szczególne znaczenie w planie autotematycznym mają historie „Fildor dzieckiem podszyty” i „Filibert dzieckiem podszyty” oraz eseistyczne przedmowy do tych rozdziałów: „Przedmowa do Filidora dzieckiem podszytego” i „Przedmowa do Filiberta dzieckiem podszytego”. Uporządkowanie i logiczność literatury okazują się tu absurdem i mistyfikacją (stąd „podszyte dzieckiem”). Dlatego autor nieustannie podważa zastosowane konwencje prowadząc z nimi swoisty dialog. Literacka „niedojrzałość” Gombrowicza sprowadza się więc do absurdu i błazenady, za pomocą których rozsadza uświęcone schematy.

PLAN WYDARZEŃ:

1. Józio robi bilans swojego życia.
2. Bohater postanawia wyrazić siebie poprzez pracę twórczą.
3. Józia odwiedza dawny nauczyciel, który przyłapuje go na niewiedzy.
4. Józio zostaje zabrany do szkoły, by uzupełnić luki w swojej edukacji.
5. Banda Syfona i Miętusa sprzeczą się na temat niewinności.
6. Józio ocenia krytycznie nauczycieli, którzy są starzy i pozbawieni własnego, krytycznego myślenia.
7. Józio bierze udział w lekcji polskiego prowadzonego przez profesora zwanego Bładaczką.
8. Syfon i Miętus rozgrywają pojedynek na miny, którego sędzią jest Józio.
9. Dygresja narratora dotycząca sztuki i jej formy (rozdz. V – niezwiązany bezpośrednio z akcją).
10. Historia pojedynku Analityka z Syntetykiem (rozdz. VI – niezwiązany bezpośrednio z akcją).
11. Józio trafia na stację w domu Młodziaków
12. Józio zakochuje się w Ziucie i stara się zdobyć jej względy.
13. Na stacji pojawia się Miętus, który robi wiele zamieszania, a potem rozmawia z Józkiem.
14. Józio stara się zaprzyjaźnić z Kopyrdą.
15. Zgwałcony przez uszy Syfon umiera.
16. Młodziakowa odkrywa, że Józio jest zakochany w Ziucie.
17. Rodzice zachęcają Ziutę do łamania konwenansów.
18. Józio chce rozbić maskę nowoczesności Młodziaków i w ten sposób uwolnić się od profesora Pimki.
19. Józio podgląda Ziutę, by zburzyć jej nowoczesność.
20. Józio grzebie w rzeczach Ziuty i odkrywa listy miłosne od profesora Pimki.
21. Józio podrabia rękopis Ziuty i pisze listy do Kopyrdy i profesora Pimki.
22. U Młodziaków panuje napięta atmosfera, którą wywołuje nowy lokator.
23. Nocą do Ziuty przychodzą dwaj adoratorzy.
24. Józio demaskuje Kopyrdę i profesora Pimkę.
25. Józio ucieka z domu Młodziaków i wraz z Miętusem udaje się na poszukiwania parobka.
26. Dygresja dotycząca literatury, cierpienie twórcy oraz możliwości genezy dzieła (rozdz. XI – niezwiązany bezpośrednio z akcją).
27. Historia meczu tenisowego i dziwnych wydarzeń, które mu towarzyszyły (rozdz. XII – niezwiązany bezpośrednio z akcją).
28. Józio i Miętus spotykają agresywnych ludzi, którzy zachowują się jak psy.
29. Ciotka Hurlecka zabiera chłopców do Bolimowa.
30. Miętus spotyka idealnego parobka – Walka, z którym brata się nocą.
31. Hurleccy podejrzewają Miętusa o skłonności homoseksualne.
32. Chłopcy chcą uciec z Bolimowa porwijąc ze sobą Walka.
33. Bunt Walka i Miętusa przeradza się w bijatykę.
34. Do uciekającego Józia dołącza Zosia, z którą bohater łączy się.
35. Ucieczka od narzuconej formy okazuje się niemożliwa.

*** Bruno Schulz – wybrane opowiadanie (Ulica Krokodyli, Sklepy cynamonowe, Ptaki)**

Twórczość prowincjonalnego nauczyciela z Drohobycza cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Utwory Brunona Schulza nie są bowiem łatwe do sklasyfikowania; wątek fabularny schodzi bardzo często na dalszy plan, na rzecz poetyckiej linii narracyjnej. Na cykl „Sklepy cynamonowe” składa się piętnaście opowiadań, tworzących spójną, oniryczną narrację, w której Schulz powraca do rzeczywistości dzieciństwa.

Utwór powstał w 1933 r., datowany jest jednak na 1934 r. Początkowo skierowany był tylko do bardzo wąskiej grupy przyjaciół. Wyrósł bowiem z korespondencji prowadzonej z Deborą Vogel, poznaną w Zakopanem, filozofką, poetką. Z czasem w postscriptach korespondencji, zaczęły pojawiać się niezwykle historie, które stały się podstawą „Sklepów...” Dopiero przypadek, który skierował nieopublikowane dzieło Schulza do Zofii Nałkowskiej, pozwolił na szeroki zachwyt twórczością drohobydzianina i w końcu jej wydanie.

Czas i miejsce akcji

Czas i przestrzeń w twórczości Schulza przestały współtworzyć warstwę narracyjną. Zostały bowiem zachwiane poprzez asocjacyjny strumień ludzkiej psychiki, który pragnie przywołać minioną rzeczywistość. Czas biegnie nierównomiernie, jest bliżej nieokreślony, choć bezpośrednio odwołuje się do okresu dzieciństwa. Dla Schulza czas jest nieliniowym, subiektywnym miernikiem – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość stale się ze sobą mieszają, zatrzymując odchodzącą rzeczywistość. Jedynie pamięć, będąca rezerwuarem, stanowi istotny punkt odniesienia.

Wydarzenia prozy schulzowskiej dzieją się bowiem zawsze i wszędzie. Przestrzeń opowiadań „Sklepów cynamonowych”, jest także niejednoznaczna, nie można bezpośrednio wiązać jej z Drohobyczem. Świat przedstawiony został poddany bowiem daleko idącej mitologizacji. Bezpieczna przestrzeń prowincjonalnego miasteczka, ogniskuje się wokół Domu, dla którego ekstremum stanowi, pojawiający się wielokrotnie motyw Labiryntu.

Motywy

Motyw labiryntu

Nawet oswojona przestrzeń miasta, może stać się labiryntem, który nie pozwoli na odnalezienie upragnionych sklepów cynamonowych, skrawanych pośród przepastnych ulic i murów gimnazjum. Ulica Krokodyli, własny dom, ciemna noc, stanowią iluzoryczną przestrzeń, która żyje samoistnie, pochłaniając zagubionego bohatera opowiadań.

Motyw ptaków

Jedno z opowiadań schulzowskiego zbioru jest zatytułowane „Ptaki”. Ojcową alienację wobec świata, zakończy Adela, uosobienie przeciętności, walki masowego odbiorcy sztuki z artystą. Ojciec zajmujący się krzyżowaniem egzotycznych ptaków, dla Adeli nie tworzy piękna. Pada zaś na kolana przed przyziemną Adelą, oddając hołd masochistycznym zapędom. Jest to zatem pokłon tradycji dziewiętnastowiecznej, dla przyziemnej nowoczesności. Ptaki symbolizują formę artystycznego wyrazu, który spotyka się z brakiem zrozumienia. Stanowi jednak odzwierciedlenie antyweryzmu, na rzecz życiowej wolności.

Znaczenie tytułu

Sklepy cynamonowe – magiczne miejsce, w którym sprzedawane są egzotyczne towary. Ich symbolika ogniskuje się wokół próby ucieczki w świat marzeń, a zatem częściowej derealizacji. Bezskuteczne poszukiwanie sklepów cynamonowych stanowi zatem ciągłe dążenie do niezwykłości, które tak silnie oddziałuje na literacką i wizualną kulturę twórców wyrastających z kręgu judaistycznego (Szymon Mag, reż. Ben Hopkins, Sztukmistrz z Lublina, Isaaka B. Singer).

Oniryzm „Sklepów cynamonowych” to jedyna w swoim rodzaju realizacja poetyki snu, którą bardzo trafnie charakteryzuje Jerzy Kwiatkowski:

Schulz bowiem ani nie inkrustuje „jawy” opisami snów czy halucynacji swoich bohaterów (...), ani nie odrealnia świata „rzeczywistego”, pozbawiając go konkretnej cielesności (...), ani nie poprzestaje na wprowadzeniu niesamowitej atmosfery, „jak ze złego snu” (...). W jego opowiadaniach nikt nie śni – one całe są snami podobne, wzorowane na jego mechanizmach (..)

Mamy tu zatem do czynienia ze specyficznym ukształtowaniem świata przedstawionego, a mianowicie takim, które rządzi się zasadami właściwymi sennemu marzeniu. Najważniejszym rekwizytem opowiadań, jak stwierdza Jerzy Jarzębski, jest łóżko, jako miejsce zetknięcia się jawy i snu. Często ukazuje się je w postaci metafory łodzi – co odzwierciedla płynność sennego marzenia i pewną niestabilność przedstawionej rzeczywistości. Co jednak ważne, jawa nie znika całkowicie z horyzontu opowiadań. Wręcz przeciwnie, podmiot śniący postrzega świat zupełnie inaczej niż podmiot na jawie. W świecie snu rzeczywistość staje się labiryntem, w którym można łatwo zabłądzić.

Oniryzm ujawnia się po pierwsze w zaburzeniu logiki przyczynowo-skutkowej wydarzeń, widocznej np. w tytułowym opowiadaniu „Sklepy cynamonowe”. Bohater odbywając nocną wędrówkę przez miasto, nagle orientuje się, że jest w swojej dawnej szkole, a ta z kolei okazuje się ulicą. Obowiązuje tu zatem mechanizm typowy dla snu, polegający na niczym nieumotywowanych nagłych metamorfozach miejsc i tożsamości. Ponadto w opowiadaniach Schulza

niejednokrotnie dochodzi do wydarzeń irracjonalnych, a nawet magicznych. Ojciec zamienia się w ptaka lub karakona, ciotka Perazja przeistacza się w ziarno prochu, a manekiny obdarza się realną, czującą egzystencją. Codziennosc przeobraża się zatem w „Sklepyh cynamonowych” w baśniowość. Mamy tu do czynienia z narratorem-wizjonerem, który nie tyle opowiada o wydarzeniach, ile tworzy je na oczach czytelnika. Oniryczność prozy Schulza to również jej niesłychana kreacyjność.

„Sklepy cynamonowe” są zatem mocno osadzone w poetyce surrealistycznej, a co za tym idzie, odwołują się z jednej strony do psychoanalizy, z drugiej zaś do struktury mitu. Senne symbole pojawiające się w opowiadaniach są bowiem zarówno znakami indywidualnej struktury psychiki bohatera-narratora, jak i uniwersalnymi archetypami. Z pewnością można zatem odczytywać „Sklepy” według klucza Jungowskiego.

PLAN WYDARZEŃ CAŁEGO CYKLU OPOWIADAŃ:

1. Popołudniowy spacer Józefa z matką.
2. Józef i jego matka odwiedzają ciotkę Agatę
3. Józef podsłuchuje rozmowy chorego ojca z Bogiem.
4. Powolne znikanie Jakuba.
5. Zainteresowanie Jakuba zwierzętami.
6. Upodobnienie Jakuba do kondora.
7. Detronizacja Jakuba przez Adelę, wypędzenie ptaków.
8. Szwaczki przynoszą do jadalni manekina i zaczynają szycie.
9. Początek wygłaszania przez Jakuba Traktatu o manekinach.
10. Ponowna detronizacja Jakuba, tym razem za pośrednictwem pantofelka.
11. Zabawy Józefa ze szczeniakiem Nemrodem.
12. Odnalezienie bożka Pana w ogrodzie.
13. Nocne hulanki wuja Karola.
14. Problemy Jakuba, wizyta w teatrze.
15. Powrót Józefa do domu po zapomniany portfel.
16. Nawiedziny mistycznych sklepów cynamonowych.
17. Wizyta Józefa w gimnazjum.
18. Podróż dorożką w nieznanym kierunku.
19. Historia pięknej, starej mapy miasta.
20. Opis ulicy Krokodyli.
21. Zniknięcie Jakuba.
22. Walka Józefa z karakonami.
23. Przemiana Jakuba w karakona.
24. Pożar i wichura w mieście.
25. Trzynasty miesiąc i ciągła praca w sklepie.
26. Zmierzch poprzedzający Wielki Sezon – wdzierający się tłum do sklepu Jakuba.
27. Powrót ptaków – manekinów, zabijanych przez ludzi zgromadzonych w sklepie.
28. Kres poezji nadliczbowej, kolejna detronizacja Jakuba.